Cena 50 gr. Wydanie A

# panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XXI Łódź, niedziela 20 i poniedziałek 21 lutego 1966 roku Nr 44 (5971)

**NA HISZPANIĘ SPADŁY BOMBY ATOMOWE Z AMERYKAŃSKICH SAMOLOTÓW, KTÓRE ZDERZYŁY SIĘ W POWIETRZU. WSZYSCY PAMIĘTAMY JESZCZE TEN WYPADEK. POLECONO ZNISZCZYĆ PŁODY Z OKOLICZNYCH PÓL W OBAWIE PRZED GROŻBĄ ZAKAŻENIA.**

**RÓWNOCZEŚNIE JEDNAK SŁYSZYMY CORAZ CZĘŚCIEJ O NAPROMIENIOWANIU ŻYWNOŚCI, CO SŁUŻYĆ MA ROZMAITYM CELOM. DLA LAIKA JEST TO SPRZECZNOŚĆ NIE DO WYTŁUMACZENIA. NA PROŚBĘ „PANORAMY" WYJAŚNIA JĄ PROF. DR JERZY KROH – KIEROWNIK KATEDRY CHEMII RADIACYJNEJ PŁ I PRZEWODNICZĄCY MIĘDZYRESORTOWEJ KOMISJI DO SPRAW WDRAŻANIA METOD RADIACYJNYCH W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM.**

*Kwiat dalii, wyhodowany przez uczonych amerykańskich na gamma-polu, pod wpływem promieniowania częściowo zmienił barwę z czerwonej na białą.*

# Promieniowanie i żywność

Nasze WYWIADY

– Podczas napromieniowania żywności posługujemy się zamkniętymi źródłami promieni, uniemożliwiającymi jakikolwiek kontakt izotopu promieniotwórczego z produktem poddawanym „obróbce". W przypadku hiszpańskim natomiast zaistniała groźba bezpośredniego zakażenia płodów substancjami promieniotwórczymi oraz możliwość wywołania przemian jądrowych, w nie kontrolowanych warunkach.

**– A jakie korzyści przynosi napromieniowanie żywności?**

– Przede wszystkim ułatwia jej konserwację i przechowywanie. Np. w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie od kilku lat napromieniowuje się ziemniaki. Kobaltowe źródło promieniowania jeździ od farmy do farmy na ciężarówce, jak u nas np młocarnia. Również w Moskwie widziałem w ub. roku podobne źródło, tyle że stacjonarne, o wydajności kilkudziesięciu ton dziennie. Zapobiega się w ten sposób przedwczesnemu kiełkowaniu ziemniaków.

Ostatnio w handlu niektórych krajów pokazał się też napromieniowany drób i inne produkty mięsne oraz ryby. Jak wykazały doświadczenia, kurczęta zakonserwowane tą metodą były zdatne do spożycia po składowaniu przez 9 miesięcy w temperaturze blisko 24 stopni Celsjusza.

**– Czy to oznacza, że „obróbka radiacyjna" może w przyszłości wyprzeć tradycyjne metody konserwowania, jak chłodnictwo, pasteryzacja, itp.?**

– Niezupełnie. Są bowiem produkty, jak np. tłuszcze, czy mięso wieprzowe, które po napromieniowaniu wykazują niekorzystne zmiany chemiczne bądź zmiany smaku. Będzie to więc jeszcze jedna z metod, co prawda nie uniwersalna, ale bardzo przydatna. Dzięki niej można np. zachować świeżość najdelikatniejszych owoców przez okres 10–12 dni. Co to oznacza dla kraju eksportującego jagody i truskawki, nie trzeba specjalnie wyjaśniać. Chociażby fakt, że zamiast powietrznego zastosuje się wtedy o wiele tańszy transport morski.

**– Wspomniał pan profesor, że przede wszystkim konserwacja i utrwalanie żywności. Czy więc coś jeszcze?**

– Tak. I to nie tylko w przemyśle spożywczym, ale w całej dziedzinie płodów rolnych i hodowlanych. W wielu krajach świata, m. in. nawet w sąsiedniej Czechosłowacji, prowadzi się badania metodą tzw. gamma-pól. Na wolnym powietrzu, w centrum kolistego obszaru o średnicy około 200 metrów, umieszcza się źródło promieniowania, a wokół, na trójkątnych wycinkach, których wierzchołki dotykają środka koła, wysiewa się najróżniejsze rośliny, sadzi drzewa, zakłada hodowle pszczół itd. Pozwala to obserwować odporność flory i fauny na promieniowanie. Rośliny zachowują się różnie. Niektóre rosną w nie zmienionej postaci już przy samym centrum, inne giną na znacznej przestrzeni, pojawiając się dopiero przy krańcach pola, gdzie natężenie promieni jest nikłe.

Powstają w ten sposób najróżniejsze mutacje. Szuka się – dla przykładu – możliwości uzyskania znacznie szybszego przyrostu masy drzewnej.

**– Czy w naszym kraju podejmujemy już jakieś z omawianych tu eksperymentów?**

– Znajdujemy się dopiero w fazie początkowej. Ja sam zresztą i moi współpracownicy w Katedrze, nie jesteśmy z profesji rolnikami czy mikrobiologami, interesują nas jedynie chemiczne i przemysłowe aspekty tych spraw. Przydałaby się niewątpliwie jakaś ściślejsza więź specjalistów z wielu dziedzin. Zresztą stopniowo się poznajemy.

W naszej uczelni mamy już pewne wyniki. Wspólnie z Katedrą Technologii Koncentratów i Odżywek Witaminowych zajmowaliśmy się napromieniowaniem nasion zbóż, rzodkiewki, sałaty itd. W przypadku zastosowania małych dawek promieni gamma rośliny wyhodowane z tych nasion wykazywały wzrost zawartości witaminy C.

Ostatnio rozpoczęliśmy współpracę z Centralnymi Zakładami Zwalczania Szkodników Zbożowych. Naszą komorę radiacyjną, która będzie gotowa na wiosnę, wykorzystamy m. in. właśnie dla doświadczeń nad dezynsekcją zbóż importowanych. Dotychczas stosowana metoda zabijania insektów zbożowych, polegająca na gazowaniu, jest kosztowna i bardzo kłopotliwa.

**– Oczekujemy więc z niecierpliwością na dalsze wyniki tych pasjonujących badań, które mogą przysporzyć wiele korzyści gospodarce.**

Rozmawiał: **JULIAN BRYSZ**

# Dalsze ułatwienia dla rzemiosła

Przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości – min. Włodzimierz Lechowicz udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat istotnych zmian, jakie nastąpiły ostatnio w sytuacji rzemiosła.

Rok 1965 był znamienny dla poprawy warunków pracy rzemiosła – mówi min. Lechowicz. – Na pierwszym miejscu należy wymienić ustawę o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. Objęła ona ok. 137 tys. osób.

Trzy rozporządzenia ministra finansów poprawiają sytuację rzemiosła w zakresie opodatkowania. Objęcie niższą o 20 proc. stawką podatkową zakładów usługowych, zatrudniających 4 pracowników najemnych, dotyczy ok. 8 tys. warsztatów. Istotne jest przedłużenie do końca 1970 r. zwolnienia na 2 lata od podatków nowo zakładanych drobnych warsztatów rzemieślniczych (w miejscowościach

(A) Dalszy ciąg na str. 2

# Plenum KC KPZR

**Agencja TASS podaje, że w dniu 19 lutego odbyło się plenum KC KPZR. Na plenum zostat omówiony projekt wytycznych XXIII Zjazdu KPZR odnośnie pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1966–1970.**

**Uczestnicy plenum wysłuchali informacji na ten temat premiera A. Kosygina. Na plenum przemawiał pierwszy sekretarz KC KPZR, L. Breżniew.**

**Plenum powzięło uchwałę, w której zaaprobowało projekt wytycznych XXIII Zjazdu KPZR odnośnie pięcioletniego planu gospodarczego na lata 1966–1970 oraz postanowiło opublikować w prasie projekt KC KPZR „Wytyczne XXIII Zjazdu KPZR odnośnie pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1966–1970".**

**Nad projektem przeprowadzona będzie dyskusja w organizacjach partyjnych, na zebraniach pracowników i w prasie.**

# 15-tysięcznik „Górnik" ze Stoczni Szczecińskiej

19 bm. w Stoczni Szczecińskiej odbyło się wodowanie 15-tysięcznika o nazwie „Górnik".

M/S „Górnik" pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej przewozić będzie na eksport węgiel i przywozić rudy oraz inne towary masowe i drobnicę do kraju.

# Delegacja Sejmu powróciła z Indii

**W sobotę, w godzinach popołudniowych powróciła z Indii do Warszawy delegacja Sejmu PRL, której przewodniczył marszałek Czesław Wycech.**

**Bezpośrednio na lotnisku oświadczył on przedstawicielom prasy i radia. W przeprowadzonych rozmowach z mężami stanu i politykami Indii stwierdziliśmy zgodność stanowisk co do bilateralnej współpracy Polski i Indii, jak i poglądów na sprawę polityki odprężenia międzynarodowego. W rozmowach tych wyraziliśmy zaniepokojenie w związku z wojną w Wietnamie; byliśmy zgodni co do tego, że sprawa Wietnamu powinna być rozwiązana na drodze politycznej, a nie militarnej.**

**W podróży po Indii zaznajomiliśmy się z problemami i osiągnięciami tego kraju. Zwiedziliśmy niektóre zakłady budowane przez polskich inżynierów i techników.**

## Z życia wyjęte

# Karnawałowe ewolucje

*Choć karnawał w pełni, niewiele się o nim mówi i słyszy. Przebiega spokojnie w rytmie lec-kissa i zorby. Wielkie wytworne bale dla dorosłych coraz częściej wypierane są przez bezalkoholowe wieczorki dla młodzieży. Karnawał przestał być atrakcją sezonu, wydarzeniem dnia, rewią mody, targowiskiem próżności, terenem zalotów, pułapką na mężów, szaleństwem do upadłego, nadzieją dla starych panien. Po prostu starych panien już nie ma. Wiek przestał w ogóle odgrywać jakąkolwiek rolę. Liczy się jedynie przy emeryturze.*

*Czyżby więc kryzys karnawału? Chyba tak. Żeby się zabawić, nikt nie czeka dziś do zimy. Ludzie tańczą przez cały okrągły rok. Bawią się wtedy, kiedy mają chęć i pieniądze. Nastąpiła dekoncentracja szaleństwa i decentralizacja zabaw. Zamiast jednego balu setki prywatek, zamiast orkiestry magnetofon. Muzyka przestała być luksusem, płynie strumieniami z tranzystorów, płyt i taśm: wprowadzając ludzi o każdej porze dnia i roku w rytm wirowy i zwrotno-posuwisty.*

*Na ewolucję karnawału wpłynęły również ewolucje taneczne. Na dobrą sprawę, kto się chce dziś utańczyć, nie potrzebuje do tego zaraz partnera odmiennej płci. W ogóle partnera nie potrzebuje. I słusznie. W epoce, gdy większość ludzi choruje na neurosis universalis, podniecanie się jest czymś wyjątkowo szkodliwym. Współczesny taniec wyzbył się prymitywnego erotyzmu na rzecz zdalnie sterowanego seksu importowanego z popularnych obecnie krajów trzeciego świata. Dominuje teraz taniec sportowy, estetyczny, higieniczny, spontaniczny i dysharmoniczny, taniec wyżu demograficznego i niżu intelektualnego. Nowoczesny taniec zlikwidował konwersację, kierując cały wysiłek tancerzy z głowy do nóg. Tańczy się w milczeniu, wskazane jest nawet ponure zapamiętanie.*

*Odpadły również matrymonialne cele karnawału. Najlepszy dowód, że „bale samotnych" cieszą się coraz mniejszym powodzeniem. Młodzi i starzy ludzie mają tyle sposobności, by nawiązać ze sobą kontakt iż nie potrzebują uciekać się do zbiorowych, żenujących i w pewnym stopniu administracyjnych form nawiązywania znajomości.*

*Rodzice, którzy mają w domu młode panny na wydaniu, nie potrzebują już wydawać balów, wieczorków, „żurków" czy „fiksów". Nie potrzebują spraszać epuzerów w białych krawatach i rękawiczkach, którzy tylko jedli, pili i hulali na ich koszt, i często zamiast córki, uwodzili mamę. Słowem żyli sobie przez parę tygodni zupełnie, zupełnie.*

*Od tamtego też czasu wywodzi się właśnie zwyczaj, że mężczyźni w kawiarni czy restauracji płacą za kobiety. Był to bowiem rodzaj rewanżu. Podstawy do rewanżu już dawno zniknęły, ale zwyczaj przetrwał. Sto lat temu faceci spijali francuskie koniaki i obżerali się astrachańskim kawiorem, a my dziś za nich regulujemy rachunki. Tak; tak panowie, płacimy za epuzerów, konkurentów, abszyfikantów i diabli wiedzą za kogo. Ale wcale się nie skarżymy, wręcz przeciwnie, sprawia nam to ogromną przyjemność.*

KAROL BADZIAK

# *Ich droga na zachód...*

Przed kilkoma tygodniami zachodnioniemiecka agencja prasowa DPA doniosła, że Ministerstwo Sprawiedliwości NRF zamierza utworzyć specjalne prokuratury, które zajmować się będą ściganiem Polaków, Rosjan i Czechów „winnych dokonania zbrodni na narodzie niemieckim" (!?)

W ślad za tym, różnego rodzaju szmatławe organa ziomkostw przesiedleńczych oraz pisma byłych żołnierzy hitlerowskich wyjaśniają, że bońskie Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło uznać za „zbrodnie dokonane na narodzie niemieckim" akcje przesiedlania Niemców — przeprowadzane, jak nam wszystkim wiadomo, na polecenie Komisji Międzysojuszniczej — z prastarych ziem słowiańskich, które na mocy postanowień poczdamskich powróciły do Polski i Czechosłowacji. Równocześnie zarzuca się Polakom, Rosjanom i Czechom, iż przesiedlając Niemców do stref okupacyjnych, moralnie i fizycznie pastwili się nad nimi, rabowali im dobytek oraz że podczas drogi — wioząc po kilkadziesiąt, a nawet po kilkaset osób w jednym bydlęcym wagonie — nie tylko że nie dostarczali „nieszczęśliwym przesiedleńcom" ani okruszyny chleba, ani też kropli wody do picia, lecz jeszcze zabraniali to czynić współczującej Niemcom polskiej i czeskiej ludności cywilnej.

Trzeba w tym miejscu przyznać, że zachodnioniemieckie Ministerstwo Sprawiedliwości (a swoją drogą dziwna to nazwa dla ministerstwa zajmującego się tuszowaniem zbrodni hitlerowskich oraz prowokacją) zgromadziło sporo zarzutów na temat akcji przesiedleńczej. Tylko czy rzeczywiście jest w nich odrobina prawdy?

Pan Józef Wiszniowski, kierownik Hali Parkowej w Katowicach, pełnił swego czasu funkcję komendanta pociągu sanitarnego, wykonując polecenia Komisji Międzysojuszniczej. Oto co opowiada o akcji przesiedlania:

**– Kierownikiem pociągu sanitarnego zostałem mianowany późną jesienią 1946 roku. Pierwsze kursy pociąg odbył do Niemiec po polskie więźniarki, potem woziliśmy kaleki i inwalidów do ośrodków rehabilitacyjnych w Otwocku, Krakowie, Opolu i Łodzi. Przewieźliśmy też do Szwajcarii 400 dzieci warszawskich zagrożonych gruźlicą, a w drodze powrotnej zabraliśmy z Niemiec do Koźla transport niemowląt. Niektóre z nich odebrali stamtąd rodzice, innym musiał ich zastąpić dom dziecka.**

**W ostatnich miesiącach 1946 roku cały pociąg został odświeżony i wyposażony w ulepszony sprzęt. Między innymi dysponowaliśmy po remoncie 500 miejscami leżącymi, dobrze zaopatrzoną kuchnią i sprawnym systemem oświetleniowo-ogrzewczym. W listopadzie tego samego roku pociąg, którego byłem komendantem, został włączony do akcji przesiedleńczej. Przez dwa lata przewoziliśmy Niemców do stref okupacyjnych. Pierwszy transport składał się z 489 osób z okolic Zielonej Góry. Byli to przeważnie starcy i dzieci. Przywieziono ich na dworzec samochodami, dając im aż 16 godzin na załadowanie się. Ich mienie — wywozili ogromne walizy i kufry — załadowaliśmy do 5 wagonów towarowych doczepionych do pociągu sanitarnego.**

**A w jakich warunkach przesiedlani podróżowali? Każdemu z nich przydzielaliśmy w pociągu łóżko. W drodze otrzymywali po 3 posiłki na dobę. W pociągu dyżurował bez przerwy lekarz i sanitariusze, którzy w razie potrzeby udzielali bezpłatnej pomocy. Nasz humanitarny stosunek do przesiedlanych budził często zdziwienie cudzoziemców, których spotykaliśmy na terenach Niemiec, (M. in. włoskiego lekarza dr Pancero). Sami Niemcy zresztą wiele razy przyznawali, że byli podczas podróży traktowani nadzwyczaj dobrze. Z tamtych czasów zachowałem zeszyt, do którego wpisywali swoje uwagi przesiedlani. Oto jedna z nich: „Serdecznie dziękuję za przyjazny i poprawny stosunek załogi polskiego pociągu w czasie podróży na trasie Wrocław – Wittenberga. Podpisał: Pastor Meyer-Friedrich". Podobne adnotacje robiły w zeszycie także władze alianckie odbierające od nas transporty.**

**Nieco trudniejsze warunki podróży mieli może ci Niemcy, których przewożono tzw. „towosami". Ale przecież w tym czasie nie mieliśmy dostatecznej ilości wagonów osobowych. Anglicy zaś, którzy zobowiązali się własnymi pociągami przewieźć Niemców z Polski do swojej strefy okupacyjnej, nie dotrzymali umowy. Muszę tu jeszcze dodać, że tymi samymi „towosami", którymi wywoziliśmy Niemców, wracali również z obozów koncentracyjnych i Polacy. Nikt z nich nie mówił mi, aby Niemcy skarżyli się na nieludzkie warunki podróży.**

**Dlatego dzisiaj, w 18 lat po zakończeniu akcji przesiedleńczej, ta nowa antypolska prowokacja Bonn napawa mnie głębokim oburzeniem – nigdy bowiem nie poczuwałem się i nie poczuwam do dokonania zbrodni na narodzie niemieckim. Myślę, że podobnie oburzeni jak ja, są i inni ludzie, którzy włożyli wiele serca w to, aby przesiedlanie ludności niemieckiej odbyło się sprawnie i jak najhumanitarniej.**

**Opracował: MAREK REGEL**

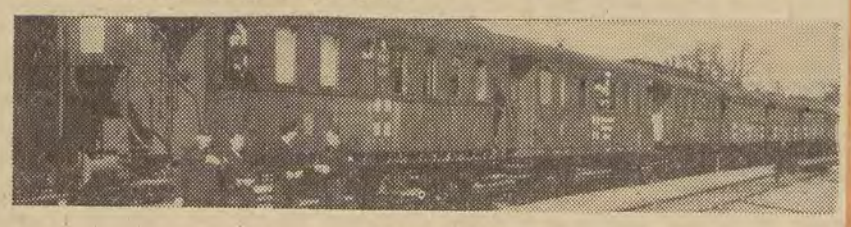

**Pociąg sanitarny**
Foto: Józef Wiszniowski

## Polsko-mongolskie rozmowy gospodarcze

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie rozmowy gospodarcze między rządowymi delegacjami Polski i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Polska udzieli Mongolii w latach 1966—70 pomocy przy budowie szeregu obiektów, takich jak wytwórnie materiałów budowlanych czy stacje remontu samochodów. Inne dostawy wiązać się będą z obecną strukturą gospodarki mongolskiej, w której ważną pozycję stanowią produkty hodowlane. W związku z tym, przewiduje się m. in. dostawy laboratoriów i innych podobnych obiektów dla służby weterynaryjnej. Omówiono też szczegóły budowy zakładów przetwórczych mleka itp.

Rozmowy kontynuowane będą w przyszłym tygodniu, a na ich zakończenie podpisana zostanie umowa.

# Akcja senatorów Fulbrighta i Kennedy'ego na rzecz kompromisu w Wietnamie

Zeznania sekretarza stanu Ruska zakończyły w piątek pierwszą rundę publicznych przesłuchań senackiej komisji spraw zagranicznych nad wietnamską polityką administracji amerykańskiej. Przez 6 godzin sekretarz stanu bronił tej polityki, starając się przekonać nie tyle członków komisji, ile wielomilionowe rzesze telewidzów, że jest ona słuszna, że leży nie tylko w interesie „bezpieczeństwa narodowego i wolności" Stanów Zjednoczonych, lecz również w interesie pokoju i stabilizacji na świecie oraz przyszłej trwałej struktury politycznej świata.

Senator Fulbright w swym wystąpieniu publicznie zdemaskował niekonsekwencje w wypowiedziach sekretarza stanu. Podkreślił on, iż polityka rządu USA w Wietnamie w istocie sprowadza się do żądania „bezwarunkowej kapitulacji Frontu Wyzwolenia Narodowego" i oskarżył rząd o to, iż nie godzi się on na żaden kompromis i stawia tylko na zwycięstwo.

Fulbright przypomniał także o gwałceniu przez USA porozumień genewskich z roku 1964 poprzez niedopuszczenie w roku 1956 do przewidzianych przez te porozumienia wyborów.

Fulbright wezwał rząd USA do dążenia do uregulowania konfliktu wietnamskiego w drodze rokowań, do zrewidowania swych metod rozwiązania tego konfliktu, do nawiązania bezpośredniego kontaktu z głównymi stronami w konflikcie wietnamskim i przedłożenia takich propozycji, które byłyby do przyjęcia dla strony przeciwnej.

Senator R. Kennedy wypowiedział się w sobotę za podjęciem rokowań w sprawie Wietnamu z udziałem przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu płd.

* * *

W sobotę ponownie bombardowano okolice w odległości 120 km na północny zachód od Sajgonu. Władze amerykańskie przewidują, iż tam znajduje się siedziba władz partyzanckich. Nalotów dokonywały bombowce „B-52".

## ZE ŚWIATA

■ 19 lutego wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-109".

■ Płk Untung uważany za przywódcę nieudanego październikowego przewrotu w Indonezji stanie przed nadzwyczajnym trybunałem wojskowym, wkrótce po wydaniu wyroku na Njono, członka KC KPI.

■ Brytyjski minister obrony do spraw marynarki wojennej, Christopher Mayhew podał się do dymisji w związku z podjętą przez rząd Wilsona decyzją zakupienia w USA bombowców bojowych „F-111", a zrezygnowania z planów budowy lotniskowców.

■ Święty Synod greckiego kościoła ortodoksyjnego (prawosławnego) zalecił w sobotę 17 biskupom, aby nie stosowali się do zakazu rządowego i pełnili swe funkcje administracyjne.

Biskupi, o których chodzi, zostali powołani albo przeniesieni do innych diecezji przez hierarchię kościelną ale rząd nie zatwierdził ich nominacji.

■ Trzej inspiratorzy zamachu w Mont-Faron na prezydenta de Gaulle'a — Susini, Lehman i Rosfelder skazani zostali zaocznie na karę śmierci przez trybunał bezpieczeństwa. Buscia skazany został na dożywocie, Luciani — na 15 lat więzienia (zaocznie), a Rossignol na 10 lat więzienia.

■ Operacja „Złamana strzała" nadal rozwija się na morzu u wybrzeży hiszpańskich, jakkolwiek w wyraźnie zwolnionym tempie. Natomiast na lądzie panuje wciąż ta sama gorączkowa działalność.

# XX rocznica utworzenia ORMO

## Uroczystości w Warszawie

19 bm. w XX rocznicę utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademia. Przybyli na nią członkowie ORMO z całego kraju — uczestnicy centralnego zlotu przodowników i aktywistów tej organizacji, pracownicy Milicji Obywatelskiej i służby bezpieczeństwa, oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego, przedstawiciele związkowców i stołecznych zakładów pracy.

Za stołem prezydialnym zajęli miejsca witani serdecznie przez zebranych: sekretarz KC PZPR **Wł. Wicha,** zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **B. Podedworny,** minister spraw wewnętrznych gen. dyw. **M. Moczar,** kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — **K. Witaszewski,** minister komunikacji — inż. **P. Lewiński,** wiceminister obrony narodowej gen. dyw. **G. Korczyński,** sekretarz CRZZ — **W. Kos,** I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kociołek.

Akademię zagaił komendant główny MO — gen. bryg. **Tadeusz Pietrzak.**

Następnie zabrał głos Władysław Wicha.

**Sekretarz KC stwierdził z uznaniem, że ORMO-wcy w pełni wywiązali się z zadań przyjętych na siebie w pierwszych trudnych latach Polski Ludowej. Niejednokrotnie dawali przykład odwagi i ofiarności, nie szczędzili swojego zdrowia i życia.**

**Dziś po 22 bez mała latach władzy ludowej — ORMO-wcy już dawno odłożyli karabin i podjęli ważne zadania pracy wychowawczej w kierunku pogłębiania dyscypliny społecznej, socjalistycznych zasad współżycia, poszanowania przepisów prawa.**

**Aktualne zadania ORMO polegają przede wszystkim na udziale ORMO-wców w ochronie mienia społecznego, zabezpieczaniu spokoju i porządku publicznego, na niesieniu pomocy ludziom dotkniętym klęskami żywiołowymi.**

**W ciągu ubiegłych pięciu lat liczba ORMO-wców wzrosła blisko trzykrotnie i wynosi dziś około ćwierć miliona.**

**ORMO spełnia ważną rolę polityczną przejmując niektóre istotne funkcje aparatu państwowego — co jest, oczywiście, jak najbardziej zgodne z kierunkiem rozwoju demokracji socjalistycznej.**

Z kolei wygłosił przemówienie sekretarz CRZZ Wiesław Kos.

W. Kos przekazał na ręce gen. Pietrzaka list wystosowany do Komendy Głównej ORMO przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — Ignacego Loga-Sowińskiego.

W imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego przemawiał następnie gen. dyw. G. Korczyński.

Referat obrazujący historię ORMO, a także nakreślający jej obecne zadania wygłosił min. Mieczysław Moczar.

Część oficjalną akademii zakończyło odegranie Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk".

### Wysokie odznaczenia dla ORMO-wców

**W sobotę, 19 bm. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych przodującym członkom ORMO, przyznanych im uchwałą Rady Państwa. (Ogółem odznaczonych zostało w całym kraju 1.444 członków ORMO, z czego 59 osób otrzymało Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski).**

**Aktu dekoracji dokonał sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa — Władysław Wicha.**

**M. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Stanisław Tonowicz (woj. łódzkie).**

## Sprawy zatrudnienia kobiet

# Prezydium CRZZ okradowało w Arturówku

W ośrodku wypoczynkowym włókniarzy w Arturówku koło Łodzi, obradowało w sobotę Prezydium CRZZ z udziałem krajowego aktywu kobiet pracujących. W posiedzeniu wziął udział przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

Uczestnicy obrad ocenili realizację uchwały V Plenum CRZZ w sprawie pracy związków zawodowych wśród kobiet oraz wytyczyli zadania ogniw i instancji związkowych w tej dziedzinie na najbliższe lata.

W szerokiej dyskusji omówiono sprawy zatrudnienia kobiet, m. in. problem tworzenia nowych stanowisk pracy oraz szkolenia zawodowego, a także rozwoju sieci usług i poprawy ich jakości. Wiele uwagi poświęcono ochronie zdrowia oraz opiece nad matką i dzieckiem, rozbudowie placówek socjalnych — zwłaszcza wczasów rodzinnych.

## Węgry

# WYROKI na spiskowców

W ostatnich miesiącach policja węgierska aresztowała grupę osób, które spiskowały przeciwko państwu i planowały obalenie ustroju społecznego na Węgrzech.

Chodzi o osoby, które swego czasu zostały skazane na kary więzienia za działalność antypaństwową i wyszły na wolność na mocy amnestii z 1963 r.

Osoby te, korzystając z zachęty, a czasem pomocy sił zachodnich, podjęły działalność spiskową wymierzoną przeciwko ustrojowi społecznemu na Węgrzech, w związku z czym zostały aresztowane.

W kilku wypadkach sądy węgierskie wydały już wyroki, przy czym skazani będą musieli odbyć je łącznie z resztą kary zawieszonej w wyniku amnestii.

# Uroczysta akademia w Łodzi

Wczoraj, w wypełnionym do ostatniego miejsca Pałacu Sportowym odbyła się uroczysta akademia ku czci XX rocznicy powstania ORMO. Akademii przewodniczył I sekretarz KŁ PZPR — **Józef Spychalski,** który w imieniu Komitetu Łódzkiego partii, ŁK FJN i Honorowego Komitetu Obchodu Jubileuszu złożył serdeczne podziękowanie całej, prawie 6-tysięcznej rzeszy łódzkich ORMO-wców za ich ofiarną służbę w obronie spokoju i bezpieczeństwa. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć tych, którzy w walce tej polegli. Również przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — **Edward Kaźmierczak** podkreślił w swoim wystąpieniu ogromne społeczne zaangażowanie członków ORMO, ich wkład w tworzenie się naszej rzeczywistości, rolę jaką odgrywają w społeczeństwie. Wyrazem uznania jest przyznana łódzkiej organizacji ORMO w ub. roku Honorowa Odznaka m. Łodzi. W imieniu władz miasta i całego społeczeństwa Edward Kaźmierczak złożył łódzkim ORMO-wcom serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę i życzenia na przyszłość.

W referacie wygłoszonym przez komendanta MO m. Łodzi — płk **Henryka Piotrowskiego** przypomniano całą 20-letnią drogę ORMO i scharakteryzowano obecne formy działania organizacji. ORMO-wcy Łodzi działają w 227 jednostkach, w tym w ponad 100 zakładach pracy. Do ciekawych form pracy trzeba zaliczyć działalność profilaktyczną, zainteresowanie młodzieża, pracę w placówkach blokowych. Płk. Piotrowski podkreślił w swoim przemówieniu ogromną pomoc i współdziałanie ORMO z Milicją Obywatelską.

W imieniu jubilatów przemawiał komendant Łódzkiej Społecznej Komendy ORMO — płk Mikołaj Czeremuszkin. Dziękując wszystkim za życzenia powiedział — „Zrobimy wszystko, by nie zawieść sympatii i zaufania jakim darzy nas łódzka klasa robotnicza".

Akademię zakończono bogatą i interesującą częścią artystyczną. (iw)

# Łódzka sesja niemcoznawcza

**Wczoraj w sali RN m. Łodzi odbyła się sesja niemcoznawcza, zorganizowana przez ZW TRZZ.** Wziął w niej udział m. in. wiceminister oświaty, wiceprezes Rady Naczelnej TRZZ — **F. Herok,** który przedstawił problematykę Ziem Zachodnich i Północnych w pracy wychowawczej szkół. Mówca zwrócił szczególnie uwagę na patriotyczne aspekty nauki o naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych, podkreślając znaczenie prawdy historycznej w nauczaniu o ich dziejach.

Z wielką uwagą wysłuchali zebrani prelekcji pracownika naukowego Instytutu Pedagogicznego Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie — **dr P. Klimpla,** który przedstawił wybrane zagadnienia z wychowania młodzieży w NRD. Gość niemiecki zapoznał słuchaczy z nowym 10-letnim systemem nauczania oraz wykazał zasadnicze różnice w treściach przekazywanych w szkołach NRD i NRF.

Poruszenie wywołały cytowane przez prelegenta fragmenty podręczników historii i geografii, używane w szkołach NRF i dotyczące Polski, naszych Ziem Zachodnich i Północnych, a także... Łodzi, pełne kłamstw i tendencyjnego oświetlania faktów.

W dalszej części sesji **mgr J. Konieczny** z Instytutu Zachodniego w Poznaniu i **mgr W. Sobański** z ZAP, omówili wychowanie młodzieży w NRF oraz podręczniki używane w szkołach tego kraju.

W sesji uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i województwa, przedstawiciele władz oświatowych, nauczyciele oraz studenci.

(jp)

# Dalsze ułatwienia dla rzemiosła

(A) Dokończenie ze str. 1

do 20 tys. mieszkańców), świadczących usługi dla ludności i rolnictwa. Z tych ostatnich ulg skorzystało w 1965 r. ok. 3 tys. nowych warsztatów.

Duże znaczenie dla rozwoju rzemiosła będzie mieć ustawa z grudnia ub. roku w sprawie przedłużenia do końca bież. 5-latki ulg podatkowych dla rzemiosła z tytułu inwestycji.

W ub. roku zapewniono rzemiosłu jak najdalej idącą pomoc kredytową. Uzyskane w 1965 r. przez rzemieślników kredyty przekroczyły pół miliarda zł.

Pewne postępy poczyniono również w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Uporządkowana została m. in. sprawa dokonywania przez rzemieślników zakupu różnorodnych artykułów pomocniczych w sklepach, umożliwiono ratalny zakup maszyn i urządzeń. Dla ułatwienia rzemieślnikom dostępu do źródeł zakupu materiałów nie rozdzielanych centralnie, powierzono zaopatrywanie całego rzemiosła rzemieślniczym spółdzielniom zaopatrzenia i zbytu, przyznając im równocześnie identyczne uprawnienia przy nabywaniu surowców, jak innym jednostkom gospodarki uspołecznionej.

W zakresie polityki lokalowej odnotować należy zrównanie rzemieślników zatrudniających 1 członka rodziny i 1 pracownika najemnego z pracownikami gospodarki uspołecznionej — w zakresie opłacania czynszów za lokale mieszkalne.

Min. Lechowicz wskazał następnie, że w roku ub. przybyło ok. 4,5 tys. nowych zakładów rzemieślniczych, a liczba zatrudnionych w rzemiośle wzrosła prawie o 9 tys. osób (w tym uczniów ok. 4 tys.). Nie są to jeszcze wyniki zadowalające, ale nie można zapominać, że szereg wprowadzonych ulg i bodźców zacznie działać dopiero w tym roku. Poza tym skuteczność ich będzie bardziej odczuwalna, gdy będą prawidłowo stosowane przez wszystkie władze terenowe.

**Mówiąc o PRZYGOTOWYWANYCH AKTACH PRAWNYCH, które umożliwią dalszy rozwój rzemiosła, min. Lechowicz oświadczył, że w szczególności uznano za celowe obniżenie opłat pobieranych przy wydawaniu zezwoleń na prowadzenie warsztatu, przedłużenie okresu ich ważności oraz zwolnienie większej liczby rzemiosł od obowiązku posiadania zezwolenia, a także podniesienie granic dopuszczalnego zatrudnienia sił najemnych w zakładzie rzemieślniczym do 6 osób, a w rzemiosłach budowlanych — do 8.**

**Wprowadzi się również szereg dalszych istotnych zmian w systemie opodatkowania rzemiosła.**

**Dotyczą one m. in. dalszego zmniejszenia skali podatku dochodowego, rozszerzenia systemu kart podatkowych również na zakłady w większych miastach i na dalsze rodzaje rzemiosł, zwiększenia kwoty obrotu uprawniającego rolników — rzemieślników do całkowitego zwolnienia od podatku.**

**Prezydia WRN będą zobowiązane do wydzielania rzemieślnikom-usługowcom 20 proc. powierzchni przeznaczonej na cele usług w rocznych planach uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego.**

**Zapadły też postanowienia w sprawie uproszczenia trybu oraz zasad zatwierdzania cen na wyroby i usługi rzemieślnicze.**

## SPORT z ostatniej chwili —

Pozostałe wyniki koszykówki męskiej:

Polonia — Ślęza 81:64.
Wybrzeże — Legia 57:68.
AZS (Toruń) — Start 85:74.
Lech — Sparta 72:67.
AZS AWF — Śląsk 67:93.

* * *

W Toruniu AZS przegrał z koszykarkami ŁKS 54:74.
Spójnia wygrała ze Ślęzą 80:47.

## Kronika wypadków

Wczoraj wieczorem na ul. Północnej, przy Wschodniej wypadł z wagonu silnikowego tramwaju 26/1 i dostał się pod przyczepę 54-letni A. Sołtysiak (zam. w Zgierzu). Mężczyzna poniósł śmierć.

* * *

Na ul. Kasprzaka został potrącony przez samochód M. Długosz (lat 76), zam. Górna 6. Z ogólnymi obrażeniami i pęknięciem podstawą czaszki, przewieziono go do Szpitala im. Biegańskiego.

* * *

We Florentynowie, pow. Radomsko pijani St. Kaczmarczyk i Z. Błasiak (Ketlin) napadli Adama B., którego po pobiciu do utraty przytomności ograbili z zegarka i pieniędzy. Prokurator wydał nakaz aresztowania ich. (kl)

## 41 miliardów na alkohol i tytoń

Według danych Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego spożycie alkoholu wzrosło w ub. roku w stosunku do 1964 roku o ok. 7 proc.

Oblicza się, że w dużych ilościach pije alkohol ok. 1,5 mln osób, spośród nich właśnie rekrutuje się rzesza nałogowych alkoholików.

Niepokojąco wzrasta spożycie alkoholu wśród młodzieży. Jak wykazała ankieta przeprowadzona wśród uczniów szkół warszawskich, wódkę piją chłopcy już w wieku 17 lat, wino — od 14 lat, a piwo — od 11 roku życia.

W ub. roku Polacy wydali na zakup alkoholu 30 mld zł. Jednocześnie wydatki na papierosy i tytoń sięgnęły 11 mld zł (są to wstępne obliczenia GUS). Obie te pozycje niewiele odbiegają od kwoty wkładów oszczędnościowych ulokowanych przez ludność w PKO.

Wydatki na alkohol i tytoń pokrywają się niemal z rocznymi zarobkami — z osobowego funduszu płac — wszystkich pracowników budownictwa, transportu i łączności, 41 mld zł — to w przeliczeniu na dobra materialne — 400 tys. niezłych samochodów osobowych, 200 tys. domków jednorodzinnych, czy wreszcie 40 tys. km dróg publicznych.

## 5 ministrów NATO zakończyło obrady

W Waszyngtonie zakończyła się w piątek dwudniowa konferencja 5 ministrów obrony głównych krajów członkowskich paktu północnoatlantyckiego (USA, W. Brytanii, NRF, Włoch i Turcji).

Podczas spotkania rozpatrzono metody planowania nuklearnego, sprawę zaplecza materiałowego oraz zarządzania kontroli i dowodzenia siłami jądrowymi.

Jednym z głównych celów waszyngtońskiego spotkania ministrów krajów zachodnich było zwiększenie roli NRF w realizacji strategicznych planów nuklearnych NATO. Wg wypowiedzi ministra McNamary, Niemcy zachodnie będą odgrywać coraz ważniejszą rolę wojskową w obronie krajów zachodnich.

# Problemy rzemieślniczego eksportu

Wczoraj w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi odbyła się narada poświęcona problemom aktywizacji rzemieślniczego eksportu, w której wzięli także udział przedstawiciele wielu. współpracujących z rzemiosłem, przedsiębiorstw i instytucji.

Jak wykazała ciekawa i ożywiona dyskusja, łódzkie rzemiosło ciągle jeszcze borykā się z całym szeregiem poważnych kłopotów, które spiętrzają, że w ciągu ostatnich lat. wartość rzemieślniczego eksportu systematycznie maleje.

Oczywiście nie należy rozumieć, że łódzkie rzemiosło, którego wyroby poszukiwane są od lat i cenione na wielu zagranicznych rynkach, nie chce lub nie mogłoby więcej eksportować. Wprost przeciwnie — możliwości takie istnieją na pewno, tym niemniej z wielu przyczyn są one od lat wykorzystywane zaledwie w minimalnym stopniu.

Oprócz trudności zaopatrzeniowych i często niewłaściwej polityki cen — do zasadniczych powodów trudnej sytuacji w rozwoju rzemieślniczego eksportu należy słaba praca CHZ „Prodimex". Wśród licznych i w pełni umotywowanych zarzutów jakie można by wysunąć pod adresem pracy tej centrali, na pierwszym miejscu znajduje się problem słabej współpracy z terenem, nie najlepszy dotychczas system zawierania umów oraz konieczność zwiększenia nikłych dotąd starań „Prodimexu" w zakresie zdobywania rynków zbytu dla wielu produkowanych przez nasze rzemiosło artykułów.

(sł)

W dniu 17. II. 1966 roku zmarła

**Maria Niemirska**

**długoletni kierownik Przedszkola przy Centralnym Biurze Technicznym, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego.**

**W Zmarłej tracimy wybitnego pedagoga, który swą pracę poświęcił małemu dziecku.**

**Cześć Jej pamięci!**

**KIEROWNICZKI PRZEDSZKOLI, INSPEKTORAT OŚWIATY, ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP DZIELNICY — POLESIE.**

# NA OBCYCH ZAMACH

## *Pod tym tytułem znajdziesz zawsze najciekawsze przedruki*

POD ZNAMIENNYM TYTUŁEM „PRZYKAZANIA I PRAKTYKI" TYGODNIK „ARGUMENTY" ZAMIESZCZA ARTYKUŁ MIROSŁAWA SANIGORSKIEGO, POŚWIĘCONY GRUPIE LUDZI, KTÓRZY TYLKO ZE SŁYSZENIA ZNAJĄ TAKIE POJĘCIA JAK: STAŁA PENSJA, ZASIŁEK RODZINNY, CHOROBOWY, EMERYTURA, KTÓRZY NIE WIEDZĄ CO TO 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY CZY URLOP.

A OTO FRAGMENTY TEJ NIEZWYKLE INTERESUJĄCEJ PUBLIKACJI:

Najpierw ustalmy: ilu mamy w Polsce świeckich pracowników kościelnych? Po informacje udaję się do organizacji w tej sprawie najbardziej kompetentnej — do Zrzeszenia Pracowników Kultu Religijnego.

Statystyczna parafia zatrudnia w zasadzie trzech ludzi. Jednak parafia nie jest równa parafii. Wśród 6.300 są takie, które zadowalają się jednym pracownikiem świeckim (spełnia on wszystkie funkcje i wykonuje wszystkie prace potrzebne kościołowi, plebanii i parafii), ale są i takie (chodzi tu o miasta, o parafie w bogatszych i ludniejszych województwach), które zatrudniają nawet pięciu pracowników. Plus — minus „Polska parafialna" liczy około 15—18 tysięcy organistów, kościelnych i grabarzy. A więc chodzi o wcale sporą gromadę ludzi. W sposób bezpośredni i pośredni niskie zarobki, brak zabezpieczenia emerytalnego, nieubezpieczenie godzą więc w co najmniej 50—60 tysięcy osób.

Znakomita większość pracowników kościelnych nie podpisuje żadnej umowy o pracę (nie mogą więc korzystać z jej dobrodziejstw). Nie pobierają stałych pensji. Są wynagradzani „na słowo" (umawiają się z proboszczem co do miesięcznej sumy), bądź są wynagradzani „od dzieła" (każdy ma swoją „dolę" za ślub, pogrzeb, chrzciny). I wielce sobie — do czasu, do czasu! — tę decyzję chwalą. Dlaczego? O tym — niżej.

Dochody parafii (precyzyjniej: księży) płyną zasadniczo z trzech źródeł: beneficjum parafialnego (gospodarstwa rolne złączone z parafią), iura stolae (opłaty za czynności liturgiczne: śluby, pogrzeby, chrzty itp.) oraz akcydensów (opłaty i ofiary składane księdzu z racji jego funkcji kapłańskich: za msze, ofiary na tacę, za wypominki zaduszne itp.). W sumie — licząc bardzo ostrożnie i skromnie — dochód przeciętny parafii do 3 tys. dusz wynosi rocznie nie mniej jak 250 tysięcy złotych, a większej — do 12 tys. dusz — pół miliona i więcej złotych (kurpiowska parafia Kadzidło — nomen omen — dała w jednym roku proboszczowi dochód w wysokości blisko miliona złotych). „Uposażenie" kleru katolickiego przewyższa więc bez wątpienia dochody każdej grupy zawodowej naszego społeczeństwa. To niepodważalny pewnik. Pewnikiem jest również i to, że w „wygospodarowaniu" takich sum ma swój niemały udział świecki personel pomocniczy proboszczów i wikarych..."

W DALSZYM CIĄGU ARTYKUŁU AUTOR PODAJE PRZYCZYNY, DLA KTÓRYCH OSTATNIO MNOŻĄ SIĘ SKARGI ŚWIECKICH PRACOWNIKÓW KOŚCIELNYCH.

**Są to ludzie, którzy na ten chleb zdecydowali się dawno temu w czasach, gdy praca „przy parafii" należała do najatrakcyjniejszych z atrakcyjnych, dawała piękny dochód i stosunkowo wysoką pozycję w środowisku. Sytuacja zmieniła się po wojnie.**

**Do parafii kieruje się całe ekipy zakonnic. Są to: siostra — opiekunka parafialna (do jej zadań należy organizowanie w parafii całokształtu pracy duszpasterskiej i charytatywnej), siostra — katechetka (organizuje lekcje religii, pomaga księdzu w „katechizacji" dzieci i młodzieży), siostra — organistka, siostra — zakrystianka i siostra — kancelistka.**

**...Właśnie one zajmują miejsca kościelnych i organistów, przede wszystkim tych, którzy są już proboszczowi z jakichś względów niewygodni, czy po prostu nie staje im sił do pracy w księżowskim gospodarstwie. Ponieważ do coraz większej ilości parafii kieruje się siostry zakonne, więc i coraz więcej kościelnych i organistów zostaje zwolnionych z pracy.**

**Czy nikt nie troszczy się o ich ludzkie sprawy i prawa? Prawdę mówiąc: nikt. No, a Zrzeszenie Pracowników Kultu Religijnego?".**

OKAZUJE SIĘ, ŻE MIMO STATUTOWYCH DEKLARACJI STOWARZYSZENIE NIE WIELE MOŻE. M. IN. DLATEGO, ŻE ZRZESZENIE NIE ZOSTAŁO WYPOSAŻONE w żadne środki i uprawnienia w stosunku do duchownego pracodawcy, że pracownicy kultu religijnego nie posiadają określonego statusu prawno-zawodowego...

# Sympozjum

**Ostatni Kongres INQUA, międzynarodowego stowarzyszenia badaczy czwartorzędu, czyli okresu ostatniego miliona lat w dziejach ziemi, obradował późną jesienią 1965 roku w Stanach Zjednoczonych. Przed głównym kongresem w Boulder, w Stanie Kolorado i bezpośrednio po nim zorganizowano kilkanaście sympozjów. Owe sympozja i narady polowe były rozrzucone po całych Stanach od Alaski do Florydy i od Nowej Anglii do Arizony i południowej Kalifornii. O swym pobycie na Alasce pisze prof. dr Jan Dylik dyr. Instytutu Geograficznego UŁ.**

Moja droga prowadziła na Alaskę przez Seattle nad Oceanem Spokojnym. Podróż odbywała się pod znakiem pogoni za słońcem: z Paryża wyleciałem o 11 i po 7 godzinach lotu znalazłem się w Nowym Jorku o 13; tego samego dnia i przy świetle dziennym wylądowałem w Seattle, gdzie kładąc się spać około północy uprzytomniłem sobie, że mam już 8 godzin opóźnienia w stosunku do czasu środkowoeuropejskiego i że moi najbliżsi o tej porze już wstają do pracy.

Fairbanks. Widok ogólny.

Następnego dnia, już w Fairbanks, na Alasce, dorobiłem się dalszych trzech godzin opóźnienia i jedna tylko godzina dzieliła mnie od linii Międzynarodowej Zmiany Daty. Linia ta przecina Cieśninę Beringa między Wielką i Małą Diomidą. W odległości 5 razy mniejszej niż ta, która dzieli miasteczka Piątek i Sobotę w naszym województwie, sąsiadują tu piątek na Małej Diomidzie alaskańskiej z sobotą na Wielkiej Diomidzie, po stronie azjatyckiej.

W drodze z Seattle do Fairbanks przesiadam się w Anchorage, gdzie spotykam kolegów, którzy przybyli z Europy drogą północną przez biegun. Anchorage, największe i najnowocześniejsze miasto Alaski, zrobiło karierę międzynarodową w 1956 roku. W tym bowiem czasie skandynawskie linie lotnicze SAS zainaugurowały loty pasażerskie z Tokio do Nowego Jorku przez Kopenhagę i biegun północny, a Anchorage stało się miejscem uzupełniania paliwa.

Fairbanks, nazywane „Złotym sercem Alaski", zostało założone przez poszukiwaczy złota na początku bieżącego stulecia. Na przełom XIX i XX wieku przypada gwałtowny wzrost zainteresowania Alaską. Dokonało się to w następstwie „gorączki złota". Niemały też był udział w rozsławieniu tego kraju powieści i nowel Jacka Londona, którego również zaraziła gorączka złota i który osobiście doświadczył wielu dramatycznych przeżyć opisanych w jego utworach.

Do dziś jest czynne kopalnictwo złota w bliskich okolicach Fairbanks, choć zmieniły się formy i technika eksploatacji, a jej wydajność dawno już bardzo znacznie zmalała. Miejsce pojedynczych prospektorów i kopaczy zajęły wielkie przedsiębiorstwa, a łopaty, płuczki oraz inne prymitywne narzędzia i urządzenia zostały zastąpione potężnymi kombajnami koparek mechanicznych. Wartość wydobytego złota spadła poniżej wartości osiąganej przez inne działy gospodarki, jak przede wszystkim rybołówstwo i eksploatacja lasów.

Jedną z najbardziej interesujących, a zarazem najważniejszych, cech Alaski jest jej położenie geograficzne, gdyż wraz z Półwyspem Czukczów, od którego dzieli ją jedynie wąska, 35—86 km, Cieśnina Beringa, stanowi ona pomost łączący Amerykę z Azją. Odkryta w 1741 roku przez Beringa i Czirikowa, pozostawała pod władzą carskiego imperium do 1867 r., kiedy ten olbrzymi kraj — Alaska jest 5 razy większa od Polski — sprzedano Stanom Zjednoczonym za siedem milionów dwieście tysięcy dolarów.

**W krajobrazie Alaski pospolity jest widok olbrzymich kopuł połyskujących w słońcu na szczytach wzgórz. Są to stacje radarowe tworzące system D. E. W. — wczesnego ostrzegania o dalekich, lecz zbliżających się samolotach i rakietach. Utrzymanie i rozbudowa tego systemu, jak również sieci telekomunikacyjnej „Białej Alicji" — ujawniony szyfr z czasów II wojny światowej — stanowi obecnie jedno z ważniejszych źródeł zarobku mieszkańców Alaski.**

**Na lotnisku w Fairbanks, podobnie jak i w innych portach lotniczych Alaski, uderza widok mnóstwa małych samolotów. W sąsiedztwie wielu małych nawet osiedli, na rzekach i jeziorach kołyszą się liczne hydroplany. Alaska posiada około 350 lotnisk, a według E. Stefansson, autorki pięknej książki „Here is Alaska", jeden samolot przypada tam na 150 mieszkańców. Jest to wskaźnik wyjątkowo wysoki i nie spotykany nigdzie na świecie.**

**Wyjątkowa rola samolotów w życiu Alaski wynika z olbrzymiej dysproporcji między ogromną powierzchnią (1519 tys. km kw.) i znikomą liczbą ludności (226.000) oraz właściwości przyrodniczych tego subarktycznego i arktycznego kraju. Znaczną jego część zajmują góry, wśród których — w Alaska Range — wznosi się McKinley (6.194 m), najwyższy szczyt Stanów Zjednoczonych. Alaska jest krajem lodowców, śniegu i wiecznej zmarzliny, która zajmuje około 2/3 całego obszaru. Ziemia zmarznięta i scementowana lodem gruntowym do głębokości kilkuset metrów rozmarza latem zaledwie na kilka dcm do nieco więcej niż 2 m poniżej powierzchni. Wielkie rozprzestrzenienie błot i wód stojących w postaci rozległych kałuż, jeziorek i wielkich jezior jest jednym z najbardziej uderzających w krajobrazie wyrazów obecności wiecznej zmarzliny. Inne jej objawy krajobrazowe łatwo odnaleźć w charakterystycznych cechach tamtejszych lasów.**

**Południowa i środkowa Alaska jest dziedziną lasów świerkowo-brzozowych typu syberyjskiej tajgi. Uderza płaski i wyrównany pułap tych lasów. Wzrost drzew urywa się tam na jednej wysokości określonej przez granicę stabilności pni, gdyż system korzeniowy jest hamowany w rozwoju przez strop wiecznej zmarzliny zalegający płytko pod powierzchnią. Kiedy drzewa przekraczają granicę stabilności, tracą równowagę, wychylają się z pozycji prostopadłej do powierzchni ziemi i wytwarza się taki obraz, który na Syberii nazywa się pospolicie „Pijanym lasem".**

Śnieg, który pokrywa niezmierzone obszary Alaski grubym płaszczem przez długie miesiące zimowe, jest decydującą zaporą dla wszelkiego ruchu kołowego. Stąd też zdarza się często, że samolot, najnowocześniejszy środek komunikacji, kontrastuje w odległych osiedlach z odwiecznymi saniami o psim zaprzęgu. Cytowana już uprzednio Ewelina Stefansson stwierdza, że samoloty przewożą nie tylko urzędników, kupców i wojskowych, korzystają z nich również dzieci szkolne, co najmniej dwa razy rocznie. Zamożne Eskimoski z okolic Point Barrow w północnej Alasce latają około półtora tysiąca km do Fairbanks, do fryzjera. Samolot jest dla wielu osiedli jedyną więzią ze światem, a pilot — osobą najmilej widzianą. Pełni on funkcję listonosza, aptekarza, dostawcy towarów i żywej gazety — niby kwestarz w dawnych dworach szlacheckich.

Wieczna zmarzlina Alaski jest przedmiotem intensywnych badań geologicznych od lat kilkudziesięciu. Na wynikach alaskańskich i syberyjskich badań oparta jest współczesna wiedza o zmarzlinie i o lodzie gruntowym, które stanowią główne elementy poznania zjawisk peryglacjalnych, to jest zjawisk rozwijających się obecnie i w przeszłości czwartorzędowej na zimnych obszarach niezlodowaconych. Sympozjum poświęcone problematyce peryglacjalnej znalazło więc na Alasce idealne warunki.

Główną siedzibą sympozjum był Uniwersytet Stanowy Alaski mieszczący się we własnym osiedlu oddalonym o kilka km od Fairbanks. Jest to najdalej na północ wysunięta uczelnia uniwersytecka. Fundamenty jej nowoczesnych gmachów tkwią już głęboko w wiecznej zmarzlinie. W najbliższym też sąsiedztwie uniwersytetu mogli uczestnicy sympozjum zapoznać się z jej budową. Odsłonięcia, głównie w kopalniach złota, obnażają ściany, na których łatwo było obserwować drobne kryształy lodu wiążące, na kształt cementu, luźne cząstki mineralne w litą skałę wiecznej zmarzliny. Widziano nagromadzenia kryształów w postaci klinów lodowych i wiele innych form występowania lodu gruntowego.

W rowie, wykopanym przy ul. Skłodowskiej-Curie dla przewodów elektrociepłowni łódzkiej, stwierdzono ślady dawnych klinów lodowych. Wynika stąd niewątpliwie, że pod budynkiem Instytutu Geograficznego UŁ istniała w czwartorzędzie wieczna zmarzlina (która znikła w naszym kraju niespełna 10 tys. lat temu), podobnie jak to ma miejsce obecnie na Alasce. Sympozjum alaskańskie dało okazję do porównania śladów zamarłych już w Polsce zdarzeń peryglacjalnych z czynnymi nadal na Alasce. Nie trzeba też wielu słów, aby wskazać, że przeprowadzone tam studia porównawcze okażą się przydatne w dalszych badaniach łódzkiego ośrodka. Warto wreszcie podkreślić znaczenie dyskusji, w których brało udział około 40 osób — w tym wielu wybitnych uczonych — reprezentujących kilkanaście krajów.

JAN DYLIK

# ROZWÓD po angielsku

**Nie wszystkie sprawy rozwodowe są tak pikantne, jak rozwód księżnej Argyll. Na nobliwym tle sporu o antyczną srebrną zastawę przewód wydobył na jaw przebogaty rejestr grzeszków książęcych, które rozsławiły tę damę w całej Anglii. Rozprawa ciągnęła się przez długie tygodnie, sprawozdawcy sądowi zacierali ręce, a publiczność łapczywie czytała.**

Arystokratyczne rozwody nie należą bynajmniej do rzadkości. Przeciwnie, statystyka dowodzi, że ich proporcja ulega nasileniu w miarę stopniowania arystokratycznej hierarchii. Jeśli rozwiedzionych baronów nalicza się 15 proc. to wicehrabiów — 21 proc., hrabiów 22 proc, markizów — 26 proc., a książąt — aż 30 proc. Pikantnych szczegółików w rozprawach plebejuszy też nie brak.

Tak szumna oprawa życia prywatnego idzie w Anglii w parze z szokującymi anachronizmami w kwestiach rozwodu. Bezowocne okazały się starania sporego odłamu parlamentarzystów, wspomaganych przez prasę, o nowelizację prawa rozwodowego. Chodziło w gruncie rzeczy o wprowadzenie klauzuli, która umożliwiałaby uzyskanie rozwodu po siedmiu latach separacji, bez potrzeby wywlekania na jaw problemów intymnych i wstydliwych. Chodziło też o odkłamanie tego prawa. Projekt został jednak zamordowany. Sprzeciwił mu się kościół anglikański, dbający o pozory pseudochrześcijańskich rygorów i wspomagany przez konserwatywne grupy nacisku. Zwyciężyli bigoci.

Brytyjskie prawo rozwodowe zna kilka ulubionych podstaw do rozwodu. Cudzołóstwo musi nie tyle być popełnione, co udowodnione. Oczywiście, w dużej ilości wypadków są to rzeczy współbieżne. Ale co zrobić, jeżeli zdrada małżeńska nie zaszła, albo jeśli strony ociągają się z wywlekaniem na światło dzienne zbyt drażliwych przejść? Prawo jest skrupulatne: nie można oświadczyć sądowi, że miało się jakąś przygodną znajomość. To nie wystarczy. Aby przekonać sędziego, trzeba mu wskazać z kim, gdzie i kiedy, a zainteresowana osoba trzecia musi poświadczyć to zdarzenie — osobiście lub przynajmniej na piśmie.

**Paragraf „okrucieństwa" podobnie prowadzi do nadużyć i tragikomedii. Jego interpretacja jest szeroko otwarta. Z tego tytułu można wnieść o rozwód, powołując się na małomówność męża czy gadulstwo żony. Jeżeli mąż po powrocie do domu woląt czytać gazetę, aniżeli konwersować z małżonką, jeżeli żona potokiem słów dokuczała spragnionemu milczenia, jeżeli połowica zbyt często przypalała befsztyk, jeżeli wbrew opinii męża nie wyprowadzała na spacer faworyzowanego psa — to wszystko w odpowiednich okolicznościach może służyć za legalną podstawę do ubiegania się o rozwód.**

**Może on być równie kosztowny jak małżeństwo. Mniejsza już o to, że na skutek szeregu wymagań proceduralnych wydatki rozwodowe sięgają sumy 100 funtów (280 dolarów) — choć dla niezamożnych jest to kwota bardzo wysoka. Sedno sprawy polega na tym, że w Anglii rozwód jest skomplikowanym przedsięwzięciem finansowym.**

W każdej sprawie musi na ogół być strona winna i strona niewinna. Udowodnienie okrucieństwa, porzucenia lub zdrady przynosi zarazem konsekwencje pieniężne w postaci odszkodowania dla współmałżonka oraz alimentów. Było wiele przypadków, kiedy zdradzony czy porzucony mąż domagał się wysokiej rekompensaty od swego rywala i sąd przyznawał ją. Następuje to po dokładnym rozważeniu sytuacji finansowej stron i żenującej ocenie wartości straconego współmałżonka. Trzeba więc dowieść, że był on cenny, zaś nowy nabywca obiektu swych westchnień nie może chyba wypierać się, że ulokował swe afekty w najlepszym miejscu. Uratować go może sędzia. Zdarzyło się raz, że orzekł on stanowczo: „Muszę panu pogratulować, że pan się jej pozbył" — przyznając zdradzonemu mężowi zaledwie ułamek odszkodowania.

**Nie są to jednak problemy do chichotu. Co ma zrobić żona, którą mąż porzucił po dwudziestu latach pożycia, jeśli nie ma żadnego zawodu, a pochodzi z mieszczańskiego środowiska i jest przyzwyczajona do względnie wysokiego standardu życiowego? Majątek małżeński nie jest wspólnym dobrem, jeśli mąż sobie tego nie życzy. Kobieta w średnim wieku znajduje się nagle w rozpaczliwym położeniu: bez domu, bez środków do życia — zanim sąd nie ustali alimentów.**

Tylko — jak zwykle — ludziom bogatym szczęście sprzyja. Naturalnie stać ich na zapewnienie godziwego bytu swojej eks-małżonce, i to niejednej. Rzecz polega jednak na tym, że władze fiskalne uwzględniają płacenie wysokich alimentów i przyznają z tego tytułu poważne ulgi podatkowe. Jest publiczną tajemnicą, że każdy bogacz brytyjski może utrzymywać co najmniej kilka byłych żon nie wydając dzięki temu ani grosza. Jego kosztowną zmianę upodobań pokrywa właściwie i faktycznie skarb państwa...

GK

Z przyczyn technicznych kolejną reprodukcję z „Mikroteki grafiki" zamieścimy w następnym numerze. Przepraszamy!

## Mieszkanko ciasne, ale własne...

# DWA PRZYKŁADY umeblowania kuchni laboratorium

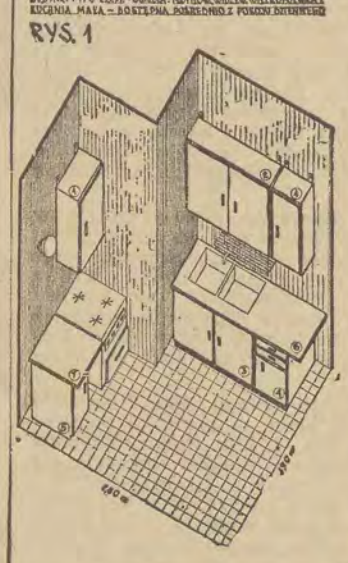


W dzisiejszym odcinku omówimy kuchnie-laboratoria występujące na osiedlu Teofilów i w budynkach typu ŁSM-3 (z balkonami). Podobne rozwiązania mają miejsce również w osiedlach Wielkopolska i na Widzewie. Omawiane kuchnie ze stałego wyposażenia posiadają zlewozmywak i kuchenkę gazową. Dodatkowymi elementami są: lampa, dwa gniazdka elektryczne, grzejnik i licznik gazowy. Podajemy dwa sposoby ich umeblowania.

**RYS. NR 1.** Zagospodarowane tu są jedynie dwie ściany: naprzeciw okna i naprzeciw wejścia. Wchodząc do kuchni mamy na pierwszym miejscu szafkę spiżarnianą (Kss-4), na dole i na górze kredensową na naczynia (Kk-10 i Kk-4). Obok obudowa zlewozmywaka (Kz-10), którą przykrywa blat (P-1600), tworzący jedną płaszczyznę do pracy. Na ścianie naprzeciw wejścia mamy kuchenkę i szafkę (Kss-4) przykrytą blatem (P-500). Blat ten jest miejscem przygotowania posiłków i miejscem do odstawienia ugotowanych potraw. W szafce chowamy garnki do gotowania i inne naczynia kuchenne a w szafce wiszącej kredensowej (Kk-4) umieszczamy przyprawy, mając je pod ręką przy gotowaniu. Po zjedzeniu posiłku w pokoju dziennym, odbywamy ostatni cykl pracy tzn. zmywanie. Gorąco polecam wszystkim gospodyniom umieszczenie nad zlewozmywakiem suszarki na talerze.

Symbole podane na rysunku są używane w handlu. Meble te możemy kupić w pawilonie sklepowym na ul. Franciszkańskiej.

**RYS. NR 2.** Alternatywa rozwiązania kuchni laboratoryjnej w budynkach typu ŁSM. Po prawej stronie przy wejściu do kuchni mamy do dyspozycji wnękę o szerokości 1,58 m. Możemy w niej umieścić następujący zestaw mebli kuchennych: przy drzwiach szafka spiżarniano-naczyniowa (Kl-6) wysoka z miejscem na lodówkę. W pierwszym rozwiązaniu umeblowania lodówki nie pokazano, ale można ją postawić na szafce (Kss-4) bez obudowy.

BUDYNKI TYPU Ł.S.M.
ALTERNATYWA OBUDOWY KUCHNI MAŁEJ-LABORATORYJNEJ.
RYS. 2

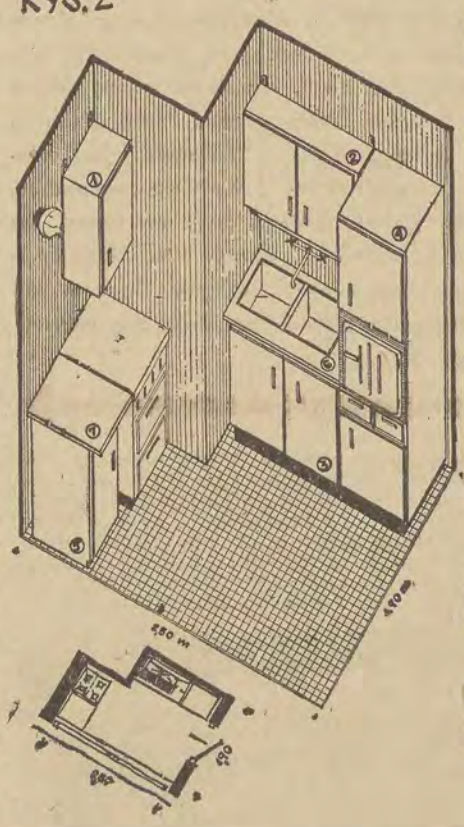

Szafka wysoka (Kl-6) dzięki swojej głębokości 60 cm na całej wysokości daje nam więcej przestrzeni użytkowej od szafek kredensowych o głębokości 36 cm. Za tą szafką stawiamy obudowę zlewozmywaka (Kz-8) o wymiarach mniejszych niż w poprzednim rozwiązaniu, ponieważ w tym wypadku dysponujemy tylko miejscem długości 98 cm. Szafkę (Kz-8) należy przykryć płytą z wyciętym otworem na zlewozmywak, po dokładnym wymierzeniu zlewozmywaka i samych otworów oraz ich odległość od ścian otaczających. Krawędzie płyty wokół zlewozmywaka dają nam minimalną płaszczyznę na położenie drobiazgów potrzebnych do zmywania. Nad zlewozmywakiem wieszamy szafkę kredensową (Kk-8), na naczynia i produkty żywnościowe.

Ważną sprawą jest zapewnienie dobrego oświetlenia przy pracy w kuchni. W tym wypadku najlepiej spełniłaby ten warunek świetlówka przymocowana do dolnej krawędzi szafki kredensowej. Naturalnie nie zapominamy zawiesić nad zlewozmywakiem poprzednio omówionej suszarki na naczynia. Ścianę naprzeciw wejścia rozwiązujemy identycznie do poprzedniej wersji. Gdy zastosujemy świetlówkę pod szafką kredensową, możemy wówczas zawiesić szafkę większą (Kk-8) zamiast małej (Kk-4).

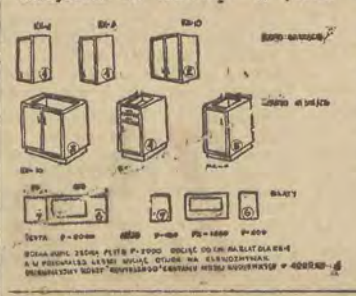

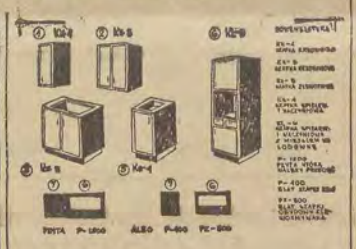

Oświetlenie za pomocą świetlówek jest tańsze i bardzo zalecane, zwłaszcza, że można już otrzymać świetlówki dające światło zbliżone do światła żarówki.

Naturalnie trzeba będzie trochę zmienić instalację elektryczną, ale czego się nie robi dla wygody we własnym, choć ciasnym, mieszkaniu.

## Kącik językowy

# „Miast"

**„STAŁA CZYTELNICZKA"** (z Konstantynowa) pisze: „Czytając dnia 12. I. br. „Dziennik Łódzki" zauważyłam w artykule „Na telewizyjnym ekranie" — „Koniec pani Cheyney" dwa błędy: „znakimitej" i „miast". Powinno chyba być: „znakomitej" i „zamiast".

„Znakimitą" nie będę się zajmować, jest to bowiem tzw. błąd literowy, wynikły z niedopatrzenia podczas pracy nad gazetą w drukarni i autor recenzji (do którego adresowany jest list) nie ma z tą omyłką nic wspólnego. Wyjaśnić chcę „błąd" drugi, który w „rzeczywistości" wcale błędem nie jest.

W podkreślonym przez Panią zdaniu: „Tak więc mieliśmy zabawę średnią, miast znakomitej" równie dobrze mogło być oczywiście „zamiast"; autor wolał użyć wyrazu „m i a s t", który ma zupełnie takie samo, co „zamiast" znaczenie, a różni się od niego tym, że obecnie nie jest już używany w słowie mówionym, ale zachował prawo obywatelstwa w słowie pisanym, jest wyrazem tzw. „książkowym". A oto parę przykładów użycia „miast": „Miast głuchego smutku, że już się budzi ze snu, doznała krzepiącego wrażenia ogólnej rzeźwości" (Gustaw Daniłowski — „Dni"); „Miast księżniczki tu dzisiaj brzoza rozplata warkocze" (Leopold Staff — „Poezje").

W niektórych utworach, zwłaszcza pisarzy starszych, można spotkać wyraz „m i a s t o", który nie będzie oznaczał miasta — planowo zabudowanego, gęsto zaludnionego obszaru, ale wystąpi w znaczeniu „zamiast", „miast". „W lasach miasto chłodu było tak duszno, iż ludziom i koniom powietrza brakło do oddechu" (Henryk Sienkiewicz — „Ogniem i mieczem"); „W ostatecznej niedoli, miasto rozpaczy, frasunku, rzucili się do ratunku" (J. U. Niemcewicz — „Bajki").*

**P. IR. D.** cytuje zdanie: „Należność spółdzielni na dzień 1. I. 1966 r. wynosi x złotych" i pyta: „Czy w tym kontekście „należność" oznacza zobowiązania spółdzielni, czy też wierzytelność tej spółdzielni w stosunku do piszącego?"

„Słownik języka polskiego" PAN tak wyjaśnia rzeczownik „należność": „to, co się komu należy, kwota, suma należąca się komu". Proszę zwrócić uwagę, że nie od kogo, ale k o m u. W przytoczonym zdaniu więc „należność", to pieniądze dla spółdzielni, od klienta-dłużnika.

**MATURZYSTA: „Quiz"** (czyta się kwiz) jest wyrazem angielskim i znaczy m. in.: egzamin (nieformalny), kolokwium; pytanie, badanie, przesłuchanie; „quizprogram", to program z pytaniami, z zagadkami. W tym ostatnim znaczeniu „quiz" przedostał się do nas: program rozrywkowy ze zgaduj-zgadulą.

**H. BODALSKA**

**Listy nadesłali p.p.: A. Krzyżanowski (temat ciekawy, omówię), Wł. Roszkowski (dwa), G. Żyżyński (podobało mi się!), Jot. Jot, nie podpisany (dot. rusycyzmu), St. Olszak. Wszystkim Czytelnikom dziękuję i proszę o cierpliwość.**

* cytaty ze „Słownika języka polskiego" PAN.

## Rady i przestrogi Jana Sztaudyngera

**Proście, a nie będzie wam dane,**
**Kobiety chcą być zdobywane!**

☆ ☆ ☆

**Czasem się właśnie mówi: „Nie",**
**Kiedy się bardzo czegoś chce.**

☆ ☆ ☆

**Ci zwykle wołają „wolnego",**
**Którym się śpieszy do tego.**

☆ ☆ ☆

**Niejeden by nie zaczynał,**
**Gdyby mógł przewidzieć finał.**

# Rozrywki umysłowe

(REDAGUJE ŁÓDZKI KLUB SZARADZISTÓW PRZY ŁDK)

KRZYZOWKA

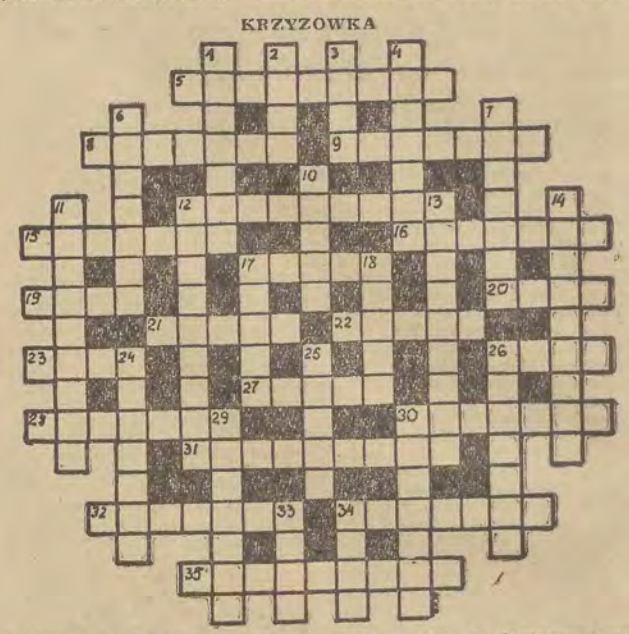

**Poziomo:** 5. Zbiornik. 8. Utwór Nałkowskiej. 9. Instrumentalna miniatura XIX w. 12. Miasto portowe w Teksasie. 15. Tytuł utworu J. Słowackiego. 16. Szynk portowy. 17. Znany Diagilewa. 19. Zbocze góry. 20. Ślad. 21. Otacza dętkę. 22. Kreska, smuga. 23. Ptak czczony w Egipcie. 26. Mogiła. 27. Dramat muzyczny. 28. Biblioteczny zestaw, spis. 30. Kołyska. 31. Podręczna fabryczka wody sodowej. 32. Do strzelania z bagnetem. 34. Lampa o czterech elektrodach. 35. Cokół.

**Pionowo:** 1. Ptak — symbol poświęcenia. 2. Żona Zeusa. 3. Ang. socjalista utopijny, protoplasta spółdzielczości. 4. Papierowy pieniądz. 6. Protoplasta. 7. Rośnie w PKO. 10. Skrótowe określenie wiolonczeli. 11. Miasto na Łużycach. 12. Archipelag 16 wysp na Pacyfiku. 13. Ustala położenie statku. 14. Jesienna odmiana jabłoni. 17. Instrument szarpany, używany w zespołach jazzowych. 18. Wieża jako więzienie. 24. Strzela korkami. 25. Znany działacz indyjski. 26. Rezydencja królów mauretańskich. 29. Wyciąg z galasów 30. Lada sklepowa. 33. Przepływa przez Wiślicę i Pińczów. 34. W długopisie.

„NIKA"

Między Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 10 nagród książkowych.

Aktualne tendencje mody kobiecej (uwydatniające poprzez modną „krótkość" stroju — nogi) nawiązują w szczegółach do ubiorów dziewczęcych. Nogi w ażurowych, bądź fakturowych pończochach (na wiosnę białych i w kolorach pastelowych) powinny być obute również w modne obuwie.

Wiemy, że „szpilki" przeżywają swój zmierzch; nowe buty muszą nawiązywać do całego stylu obecnej mody — prostej, wygodnej, geometrycznej, dziewczęcej. Obcas słupkowy, wygodny, swą „klockowatością" nawiązujący do geometrii całości. Szczegóły ozdób obuwniczych — od typowo sportowych (sznurowania, klapy, paski) do najbardziej fantazyjnych (kokardy, klamry, lakierowane wstawki). „Awangardowy" but jest wygodny, ale musi być wypracowany w linii i zastosowanych ozdobach. Wpływ mody dziewczęcej na obecne obuwie damskie jest godną uwagi tendencją. Należy tylko sobie życzyć, żeby bucik takie ukazały się w sklepach w odpowiednim czasie.

## Opowiada Konstanty Mackiewicz

*Czytaliście „Opowiadania odeskie" I. Babla? Jeśli tak, to pamiętacie chyba tych bandytów, którzy „jechali w lakierowanych powozach, wystrojeni jak kolibry, w kolorowych marynarkach"? A pamiętacie Benię Krzyka? A jednookiego Gracza i innych „bohaterów" Mołdawianki?*

*Ja przez cały czas mego pobytu w tym wielkim czarnomorskim porcie obracałem się w zgoła innych regionach. Nie znaczy to bynajmniej, że bywałem w salonach odeskich bankierów i bogatych armatorów, emablowany przez ich żony i córki. Towarzystwo, z którym przestawałem, było znacznie, znacznie ciekawsze: obcowałem bowiem... z samymi Muzami, towarzyszkami Apollina!*

*Wiele godzin spędzałem w tamtejszym Muzeum Sztuki. Cóż to było za olśnienie, kiedy po raz pierwszy znalazłem się oko w oko ze sztuką przez wielkie S — z obrazami najznakomitszych ówczesnych malarzy rosyjskich, takich jak marynista Ajwazowski, batalista Wereszczagin, Riepin (do których twórczości już wtedy zresztą odnosiłem się nieco krytycznie), a także z oryginałami obrazów artystów dawnych, względnie ze świetnymi kopiami ich arcydzieł.*

*Zaglądałem też często do prywatnego muzeum, należącego do bogatego Ormianina (nazwiska jego już zapomniałem!), który zgromadził kolekcję obrazów i szkiców Lewitana. Tego samego znakomitego pejzażysty, który stał się mistrzem mojego późniejszego przyjaciela z czasów łódzkich, niezwykle utalentowanego, lecz nie docenianego Zenobiusza Podwszki.*

*Moje wzloty na Olimp były bardzo barwne, natomiast codzienne życie raczej szare. Mieszkałem u ubogiego zegarmistrza, zajmując przechodni pokoik wraz z późniejszym wykładowcą w Akademii Moskiewskiej, młodym wówczas Hrakowskim.*

*W pokoiku było tylko jedno łóżko, na którym na zmianę sypiałem z moim współlokatorem. Co drugą noc spędzałem na sienniku, przytykającym do ściany, za którą znajdowała się scena żydowskiej operetki. Wieczorami słyszałem wyraźnie dźwięki kojącej muzyki.*

*W tym czasie jeden z kolegów szkolnych przedstawił mi swoją siostrę — Tanię. Była to eteryczna, subtelna blondyneczka, w której zobaczyłem z miejsca — jak to określali młodopolscy poeci — „kształt anioła". I jak Faust pomyślałem wówczas, czym jest martwa sztuka wobec tak ponętnej i godnej miłości dziewczyny?*

*Przez pierwszych kilka wieczorów dyskutowaliśmy o poezji modnego wówczas Sewerianina. Wreszcie pewnego dnia Tania oświadczyła:*

*— Jest pan ogromnie miły... ale trochę jeszcze prowincjonalny! Muszę wprowadzić go w wielki świat Odessy.*

**Anioł wprowadza mnie w świat**

*Nasz skok do wielkiego świata zaczął się od pójścia do luksusowej restauracji, położonej nad brzegiem morza. Pod nami szumiały fale, opodal sentymentalne melodie grała orkiestra cygańska, ja zaś jak urzeczony spoglądałem w uduchowioną twarzyczkę dziewczyny. Nawet nie zauważyłem, co podaje nam kelner, co jemy, co pijemy.*

*Ale w pewnej chwili przyszło oprzytomnienie. I zdumiony szeroko wybałuszyłem oczy: zadziwiające bowiem były ilości potraw oraz napojów, jakie znikały w jej usteczkach, tak idyllicznie deklamujących zazwyczaj wiersze Sewerianina...*

*— A może byśmy zmienili lokal? — zaproponowała Tania po którymś z rzędu kieliszku.*

*„A gdyby tak pojechać z nią do Parku Aleksandrowskiego?" — pomyślałem.*

*No tak! Ale byłaby to eskapada niebezpieczna, jako że w parku, za każdym niemal krzaczkiem, czyhali tak plastycznie opisani przez Babla „rycerze nocy", albo obdzierając na miejscu romantyczne pary, albo też szantażując je potem groźbą skandalu.*

*Jednakże rozochocona Tania miała zgoła inne projekty. Kazała mi rzucić „rubeliansa" dorożkarzowi i zawieźć na dalsze orgie (niestety, natury wyłącznie gastronomicznej!) do „Arkadii"...*

*...Nie będę rozwodził się nad szczegółami tej pamiętnej dla mnie eskapady. Powiem tylko krótko, że Tania zgoła nie była tania. Z 9 rubli, jakie stanowiły mój kapitał, pozostało mi w rezultacie zaledwie 68 kopiejek, a do końca miesiąca było jeszcze bardzo daleko...*

*Ten „chrzest", ten skok w „wielki świat" Odessy nie był dla mnie zbyt miły, ale za to pouczający. Nie żałowałem też straconych 8 rubli z kopiejkami. Ba, trudno! Za poznanie go (jak zresztą za każdą naukę) trzeba było jednak zapłacić...*

*Zanotował M. JAGOSZEWSKI*

# Wysokie odznaczenia państwowe
## dla łódzkich ORMO-wców

Przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak dokonał wczoraj w obecności członków Prezydium, sekretarza KŁ PZPR — H. Rejniaka, komendanta MO m. Łodzi — płk. H. Piotrowskiego i z-cy komendanta ORMO — St. Sokołowskiego aktu dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi kilkudziesięciu łódzkich ORMO-wców.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Teofil Matusiak. W szeregach ORMO pracuje od roku 1946, obecnie pełni funkcję inspektora kontroli posterunków blokowych w Śródmieściu.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali:

K. Andrzejczak, P. Baran, A. Caban, L. Dymecki, T. Fornalczyk, F. Gąsiorowski, L. Głuchowicz, R. Kaczmarek, W. Kaczmarzewski, L. Kazanowski, R. Kocznur, J. Kołodziejczyk, W. Kosiński, W. Kowalewski, S. Lewicki, K. Łukasiewicz, F. Łuszczyński, L. Michalski, W. Rogoziński, W. Stępień, A. Szkudlarek, B. Szulc, K. Walczak, J. Wąsik, B. Wojciechowski, S. Wroński.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali:

J. Baliński, K. Cieślak, I. Czerwiński, M. Dwojak, T. Gralak, W. Jakubiak, R. Kabziński, S. Kacprzak, S. Krakała, H. Noskiewicz, C. Pierzchlewicz, A. Pięta, E. Rojek, M. Sieniewicz, H. Sierko, W. Skonieczny, F. Stępień, A. Suchecki, M. Szkudlarek, K. J. Wronka.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali:

I. Cygankiewicz, S. Kaczkowski, A. Lachowicz, S. Łuszkiewicz, J. Odartus, S. Wróbel.

Ponadto siedemnastu osobom wręczono Odznaki Honorowe m. Łodzi. Listę odznaczonych opublikujemy w następnym numerze. (iw)

W rocznicę święta ORMO

# • Wieńce • Capstrzyk

W poniedziałek, 21 lutego, przed gmachem Komendy MO m. Łodzi o godz. 15.50 odbędzie się złożenie wieńców pod pamiątkową tablicą poległych pracowników służby bezpieczeństwa. Następnie wyruszy stąd capstrzyk ulicami Łodzi.

Przed tymi uroczystościami o godz. 12.50 w gmachu Komendy zasłużeni ORMO-wcy otrzymają odznaczenia.

VI Konferencja Spraw.-Wyborcza ZMS Śródmieście

# Wychowywać przez pracę i naukę

**Pod hasłem „Naszym zadaniem wychowywać przez pracę i naukę" obradowała wczoraj VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS Łódź-Śródmieście.**

W konferencji wzięli udział zaproszeni goście: sekretarz KŁ PZPR — **St. Jóźwiak**, I sekretarz KD PZPR Łódź-Śródmieście — **J. Chabelski**, przewodniczący ZŁ ZMS — **J. Matyjaszczyk** i przewodniczący Prez. DRN Łódź-Śródmieście — **J. Surmacki.**

W krótkim wprowadzeniu do dyskusji dotychczasowy przewodniczący ZD ZMS Łódź-Śródmieście — **S. Nowak**, omówił m. in. najistotniejsze problemy dominujące w pracy śródmiejskiej organizacji ZMS. W chwili obecnej organizacja ta liczy 9 tys. członków, w tym 4 tys. uczniów i 5 tys. młodzieży pracującej. W okresie 2-letniej kadencji ustępującego zarządu ZMS, wiele uwagi zwracano na prace ideowo-wychowawczą, na rozwój współzawodnictwa oraz na udział młodzieży w pracach KSR.

Również w dyskusji wiele miejsca poświęcono m. in. problemom ruchu współzawodnictwa pracy oraz potrzebie dalszej pracy ideowo-wychowawczej w organizacji. Na zakończenie obrad wybrano nowe władze ZD ZMS Łódź-Śródmieście. (ikr)

Na UŁ

## Uczelniany Komitet SD

Już od dwóch lat — obok organizacji studenckiej ZMS — działa na Uniwersytecie Łódzkim Uczelniany Komitet SD. W pracy swojej aktyw studencki skupiony wokół UK SD wiele uwagi poświęcił m. in. sprawności nauczania w szkole wyższej. Warto przypomnieć, że w listopadzie 1964 r. w Łodzi odbyła się ogólnopolska narada UK SD reprezentująca 12 ośrodków akademickich.

Dużą aktywność przejawiali studenci skupieni wokół UK SD w okresie przed VII Kongresem SD, kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych, biorąc m. in. udział w pracy terenowych komitetów FJN; obecnie zaś współpracują z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi w przygotowaniach do obchodów Tysiąclecia Polski.

**Dziś — w niedzielę 20 lutego — odbywa się konferencja sprawozdawczo-wyborcza, na której poza oceną dotychczasowej pracy UK SD zostanie ustalony plan dalszej działalności tej organizacji.** (wit.)

POD paragrafem

## 14 lat więzienia i najwyższy wymiar kary grzywny dla milionowego defraudanta

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi orzekł wczoraj wyrok w procesie Wiesława Gutowskiego (Rejtana 13), byłego głównego księgowego Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedla „Rogi", który od lutego 1960 roku do sierpnia 1965 r. przywłaszczył sobie na szkodę spółdzielni 1.280 tys. zł. W okresie tym systematycznie fałszował czeki, wypisując na odcinku wysyłanym do banku inną sumę niż na odcinku kontrolnym książeczki czekowej. Różnica wędrowała do jego kieszeni.

Sąd w oparciu o opinię biegłych psychiatrów odrzucił wniosek Prokuratury o zasądzenie sprawy w trybie doraźnym, dając wiarę stwierdzeniu, że Gutowski jest typem psychopatycznym. Orzeczony wyrok brzmi: 14 lat więzienia, 1 mln zł grzywny, utrata praw na okres 5 lat, przepadek mienia w całości i 1.280 tys. zł odszkodowania na rzecz spółdzielni. Wyrok podlega zaskarżeniu.

na TV ekranie

## „W 80 dni dookoła świata"

*Na ogół nie relacjonujemy na tym miejscu transmitowanych widowisk teatralnych, ale dla sztuki P. Kohouta według J. Werne'a „W 80 dni dookoła świata" — przeniesionej w piątek z Teatru Powszechnego — uczynić musimy wyjątek.*

*Było to bowiem widowisko, które doskonale „sprawdziło się" w telewizji. Dowcip, wdzięk, czytelność sytuacji oraz dobra gra Skoczylasa i Szewczyka — oto główne jego zalety. Spektakl był bardzo starannie przygotowany przez realizatorów TV.*

*J. BRYSZ*

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień i okresowymi opadami śniegu lub deszczu, mglisto. Temperatura od minus 5 do plus 3 st. C. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

Jutro możliwe opady deszczu, cieplej.

# CO? gdzie? KIEDY?

**WAŻNE TELEFONY**

Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 09
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Pogot. Energet. 334-28
Straż Pożarna 08
Inform. telefoniczna 03

**TEATRY**

**OPERETKA** ul. Północna 47/51) g. 19 „Sewastopolski walc" 21.2. nieczynna
**TEATR** 7.15 (Traugutta 1) g. 15, 19.15 „Kłamczucha"; 21.2. g. 19.15 jak wyżej
**TEATR NOWY** (Więckowskiego 15) godz. 11., 15 „Ali Baba", g. 19.15 „Dożywocie"; 21.2. nieczynny
**MAŁA SALA** (Zachodnia 93) g. 20 „Lekcja", „Szaleństwo we dwoje" 21.2. nieczynny
**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 11, 15.30 „Dom otwarty", g. 19.15 „Tango" 21.2. nieczynny
**TEATR JARACZA** (Jaracza 27) g. 11 „Kolumbowie rocznik 20", g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza", g. 19 „Kaligula"; 21.2. g. 15 „Ostatnia stacja", g. 19 „Kto się boi Wirginii Woolf" (od lat 18)
**TEATR ARLEKIN** (Wólczańska 5) nieczynny; 21.2. g. 17.30 „Autostop"
**TEATR PINOKIO** (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Zaklęty rumak"; 21.2. nieczynny
**TEATR ROZMAITOŚCI** (Moniuszki 4-a) g. 16 „Fircyk w zalotach"; 21.2. nieczynny
**TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ** (Kopernika 8) 21.2. g. 17 „Antygona"
**STS „PSTRĄG"** (Wólczańska 74) godz. 20 „Bal" 21.2. nieczynny

**MUZEA**

**MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne godz. 10—17; 21.2. nieczynne
**MUZEUM SZTUKI** (Więckowskiego 36) nieczynne.
**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) czynne godz. 11—17. 21.2. nieczynne
**MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ** (w Parku Sienkiewicza) godz. 10—14; 21.2. nieczynne
**MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś", czynna godz. 11—16. 21.2. nieczynne

**WYSTAWY**

**OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI** (Park Sienkiewicza). „Wystawa plakatu japońskiego" czynna od godz. 10—13, 15—18.
**SALON WYSTAWOWY BWA** (Piotrkowska 102) Wystawa współczesnej plastyki użytkowej — czynna od 10—18.
**SALON FOTOGRAFIKI** (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Demeter Balla. Czynna od godz. 13—18.
**ZOO** (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).
**PLANETARNIA** — czynna godz. 10—18.

**KINA**

**BAŁTYCKA** — „Wielki skok" od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. jak wyżej
**BAŁTYCKA** — „Wielki skok" od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. jak wyżej
**WISŁA** — „Niedziela sprawiedliwości" od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 21.2. jak wyżej
**WOLNOŚĆ** — „Kobiety, strzeżcie się" (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. jak wyżej
**WŁÓKNIARZ** — „Złoto Alaski" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. jak wyżej
**ZACHĘTA** — „Pięciu mężów pani Lizy" (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. jak wyżej
**ADRIA** (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „Nieznany zdrajca" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. jak wyżej
**CZAJKA** (Plonowa nr 4) 20 i 21.2. nieczynne
**ENERGETYK** (Al. Politechniki 17) „Trzej muszkieterowie" II seria (franc.) od lat 16. g. 15, 17, 19; 21.2. nieczynne
**GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Mandrin" (panorama) od lat 11 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. Program krótkometrażowy: „Hindukusz" od lat 12 (pol.) godz. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20
**HALKA** (Krawiecka 3/5) „Lody śmietankowe" progr. składany g. 12 „Dylemat" od lat 16 (duński) godz. 16, 18, 20; 21.2. „Czarodziejski kwiat" od lat 9 (radz.) godz. 16 „Agnieszka 46" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20
**1 MAJA** (Kilińskiego 178) „Sokół stepowy" (panorama) od lat 14 (radz.) godz. 14, 16 „Popioły" I i II seria (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 18 21.2. „Sokół stepowy" godz. 16, „Popioły" I i II seria godz. 18
**ŁDK** (Traugutta nr 18) „Za króla i ojczyznę" (ang.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20 21.2. jak wyżej
**ŁĄCZNOŚĆ** (Józefów 43) „Julio, jesteś czarująca" od lat 16 (austr.) godz. 15, 17, 19; 21.2. „Ich dzień powszedni" od lat 16 (pol.) godz. 18
**MUZA** (Pabianicka 173) „Bajki" godzina 13, 14 „Potem nastąpi cisza" (panorama) od lat 14. (pol.) godz. 15, 17.45, 20; 21.2. „Potem nastąpi cisza" godz. 15, 17.45, 20
**POLESIE** (Fornalskiej 37) „Bajki" godzina 14 — „Trzej muszkieterowie" I seria (franc.) od lat 16 godz. 15, 17, 19 21.2. jak wyżej godz. 15, 17, 19 (bez poranku)
**POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Małpia kuracja" (USA) od lat 12, godz. 16, 18, 20 21.2. nieczynne
**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Trzy plus dwa" (panorama) od lat 12 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 21.2. „Spotkanie ze szpiegiem" od lat 12 (pol.) godz. 10, 12.30, 15 „Włoszki i miłość" od lat 16 (wł.-franc.) godz. 17.30, 20
**POKÓJ** (Kazimierza 6) „Przygoda w paski" progr. składany g. 11 „Helena trojańska" (panorama) od lat 14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15
**21.2. „Dylemat"** od lat 16 (duński) godz. 16, 18, 20
**REKORD** (Rzgowska 2) „Krzyżacy" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15; 21.2. jak wyżej
**ROMA** (Rzgowska nr 84) Program dla dzieci: „Miś Uszatek", „Dlatego płacze żyrafa", „Lekcja muzyki", „Jak słoneczko oddało pieskowi wodę", „Przyjaźń ponad skarby" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15 — „Muchtar na tropie" (panorama) od lat 7 (radz.) g. 16, 18, 20; 21.2. „Muchtar na tropie" godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
**SOJUSZ** (Płatowcowa 6) „Opiekun ptaków" program składany g. 13.45 „Denuncjacja" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 14.45, 17, 19.15; 21.2. „Sam pośród miasta" (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 17, 19
**STOKI** (Zbocze) „Bajki" godz. 13, 14 „Pokochajmy się" (panorama) od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20; 21.2. „Pokochajmy się" godz. 15, 17.30, 20
**STYLOWY — STUDYJNE** (Kilińskiego 123) „Kochać" od lat 18 (szwedzki) godz. 14, 16, 18, 20; 21.2. „Kochać" godz. 16, 18, 20
**STUDIO** (Lumumby 7/9) „Ulica Graniczna" od lat 12 (pol.) godz. 15 „Tom Jones" od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30 21.2. „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30
**ŚWIT** (Bałucki Rynek 5) „Zajączek" program składany godz. 14, 15 „Sam pośród miasta" (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20 21.2. „Złoty człowiek" (panorama) od lat 12 (węg.) godz. 15.30, 17.45, 20
**TATRY** (Sienkiewicza 49) Program dla dzieci — „Zwycięstwo", „Skarby sezamu", „Kret samochwała", „Rękawiczka", „Rozłąka" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Ogniomistrz Kaleń" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 18, 20; 21.2. Program krótkometrażowy: „Przeżyjmy to jeszcze raz" od lat 9 (pol.) godz. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15. Program dla dzieci: „Zwycięstwo", „Skarby sezamu", „Kret samochwała", „Rękawiczka", „Rozłąka" godz. 16, 17 „Ranny w lesie" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

**DYŻURY APTEK**

**Główna 50, Narutowicza 6, Limanowskiego 80, Gdańska 21, Nowotki 12, Dąbrowskiego 24-b.**

**21.2.**

**Plac Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Plac Pokoju 3, Armii Czerwonej 8.**

**DYŻURY SZPITALI**

**Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7/9** przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Widzew — z XI Rejonowej Poradni „K" ul. Szpitalna 6. **Szpital im. dr H. Wolf, Łagiewnicka 34/36** — z dzielnicy Bałuty oraz z dzielnicy Widzew — z X i XII Rejonowej Poradni „K" ul. Zbocze 18 i Wysoka 12. **Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie. **I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — z dzielnicy Górna.

**Chirurgia Południe** — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

**Chirurgia Północ** — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Laryngologia Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.**

**Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.**

**Chirurgia i laryngologia dziecięca:** Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

**Chirurgia szczękowo-twarzowa:** Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Toksykologia i Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.**

**21.2.**

**Chirurgia Południe** — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

**Chirurgia Północ** — Szpital im. Biegańskiego ul. Kniaziewicza 1/5.

**Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.**

**Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.**

**Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.**

**Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.**

**Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.**

**Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi** — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5.

**Nocna pomoc lekarska** przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19—5 na nr tel. 444-44.

**Świąteczna pomoc lekarska** udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godzinach 8—17. Należy zgłaszać się: **Śródmieście** — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** — ul. Szpitalna 5, tel. 271-53; **Górna** — ul. Lecznicza 2, tel. 440-62; **Polesie** — Al. 1 Maja 42, tel 305-83; **Bałuty** — pomoc lekarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96. Pomoc pielęgniarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

**Z MIASTA**

**Niedziela:** Spotkanie z członkami ORMO w WZPB 1 Maja (Armii Czerwonej 77).

Okręgowy zjazd Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich o godz. 10.30 w Bibliotece Miejskiej (ul. Gdańska 102).

Walne zebranie Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalnego o godz. 18 w lokalu Stowarzyszenia (Więckowskiego 32).

Jamsession o godz. 20 w Klubie Studentów (ul. Piotrkowska 77).

**Poniedziałek:** Wieczór humoru i satyry H. Safrina o godz. 18 w lokalu ZŁ LK (A. Struga 1).

Wieczór w 100 rocznicę urodzin Romain Rollanda o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

# MAŁA KRONIKA KULTURALNA

**„GDY SPOTKASZ KOMINIARZA"**

W poniedziałek (21 bm.) o godz. 18 w sali MDK „Energetyk" (Al. Politechniki 17) na „spotkaniu z polską piosenką" uczyć się będziemy przeboju tanecznego w rytmie fokstrota — „Gdy spotkasz kominiarza".

**UWAGA, PLASTYCY!**

Termin składania prac na wystawę okręgową mija 26 bm., a na Festiwal Malarstwa Polskiego — 7 marca br. w Ośrodku Propagandy Sztuki.

**IONESCO W MAŁEJ SALI**

W Małej Sali Teatru Nowego odbyła się wczoraj premiera dwóch krótkich sztuk Eugene Ionesco: słynnej „Lekcji" i „Szaleństwa we dwoje".

**GWIAZDY FESTIWALU**

W poniedziałek w Łódzkiej Operetce wystąpi zespół Estrady Szczecińskiej w programie rozrywkowym zatytułowanym „Gwiazdy festiwalu". M. in. wystąpią: Katarzyna Bovery, Jacek Fedorowicz, Tari Karvay, I. Levteroff i zespół muzyczny „Czarne koty".

**GROMNICKI W KABARECIE „GRAND"**

Na niedzielnym wieczorze (20 bm.) w łódzkim kabarecie „Grand" wystąpi gościnnie popularny parodysta Bolesław Gromnicki.

Radio i telewizja

**NIEDZIELA, 20 LUTEGO**

**PROGRAM I**

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Piosenki żołnierskie. 9.30 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci mon taż literacki pt. „To i owo przez telefon". 10.20 „Dziecięcy świat w muzyce z filmu „Królewna Śnieżka" W. Disney'a. 10.40 Koncert życzeń. 11.40 „Przepraszamy — remanent". 12.05 Wiad. 12.10 Felieton „Plamy na mapie". 12.20 „Tropami ludzi i pieśni". 13.20 Kwadrans melodii. 13.35 Przegląd prasy literackiej. 13.45 Rozgłośnia harcerska. 14.30 „W Jeziornach". 15.00 Piosenka miesiąca. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Wiadomości. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „W kraju króla królów" — słuch. 17.30 Popołudnie z melodią i piosenką. 18.00 Reportaż z narciarskich mistrzostw świata w Oslo. 18.20 Wyniki Toto-Lotka. 18.25 Muzyka rozrywkowa. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 W kręgu melodii. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Matysiakowie". 21.05 Radiokabaret „Trzy po trzy". 22.05 Koncert symfoniczny. 22.30 Gra zespół „Studio M-2". 23.00 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.12 Nowości programu III. 24.00 Wiad. 0.05 Program nocny. 1.00 Wiad. 1.05 D. c. progr. nocnego. 2.00 Wiad. 2.05 D. c. progr. nocnego. 2.55 Wiadomości.

**PROGRAM II**

8.50 (Ł.) Koncert życzeń. 10.10 (Ł.) „Reportaż na zamówienie". 10.30 (Ł.) Muzyka węgierska. 11.00 (Ł.) „Z nią było łatwiej przeżyć" — aud. 11.30 (Ł.) Koncert Ork. ŁRPR. 12.05 Wiad. 12.10 Poranek symf. 13.10 Tańce ludowe. 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim. 14.00 Poetycki koncert życzeń. 14.30 Koncert. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Ludka i inni". 15.45 (Ł.) Muzyka z płyt. 16.00 (Ł.) Wyniki „Kukułeczki". 16.02 (Ł.) „Czy może mnie pan wyleczyć, doktorze?" — słuchowisko. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 „O czym mówią w świecie". 17.25 Chwila muzyki. 17.30 „Zgaduj-zgadula". 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Słuch. pt. „Karnawał". 20.10 Muzyka taneczna. 20.20 (Ł.) „Filmowa paleta". 21.00 Dziennik. 21.22 Chwila muzyki. 21.25 Koncert. 22.00 Wiad. sport. 22.20 (Ł.) Wiad. sportowe. 22.30 Wieczory muzyczne. 23.35 L. Boccherini: Kwartet smyczkowy D-dur. 23.50 Wiad.

**TELEWIZJA**

8.30 „Arcydzieła sztuki światowej" — program z Moskwy. 9.00 Przerwa. 9.45 PKF (W). 10.00 „Zabawy pod wodą" (Brno — Kat.). 10.30 TV kurs rolniczy (W). 11.15 Dziennik (W). 11.20 Sprawozdanie z zawodów narciarskich o mistrzostwo świata (Oslo). 12.35 Film fab. prod. bułg. pt. „Sprytny Piotr" (Poznań). 14.05 „Świat, obyczaje, polityka" (W). 14.25 „Bawcie się z nami" zespoły amatorskie przed kamerami (Katowice). 14.55 „Ludzie i zdarzenia" program pt. „Rybak" (W). 15.10 Dla dzieci: telezabawa „Barbara, Anna, możesz startować" (W). 15.55 Dla dzieci: widowisko z cyklu: „Ula z II B" (W). 16.15 Szkła na niedziela (W). 16.25 Film z serii: „Koń, który mówi" (W). 16.50 Szklana niedziela II (W). 16.55 „Portrety" — film pt. „Azyl" (W). 17.25 „Capella" — film prod. pol. (W). 17.45 „Spięcy nie kłamie" — film TV prod. pol. (W). 18.10 Szklana niedziela III (W). 18.15 Film z serii „Bonanza" (Ł.). 19.00 Szklana niedziela IV (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Ryczące lata" — film fab. prod. włoskiej (W). 21.45 Niedziela sportowa (W). 22.25 Śpiewa Anna German (Wrocław).

**PONIEDZIAŁEK, 21 LUTEGO**

**PROGRAM I**

8.00 Wiad. 8.18 Muz. poranna. 8.45 „My lud, my chłopi, my Polacy" — felieton. 9.00 Aud. pt. „Gapa i zuch". 9.25 Radiowe zespoły rozrywkowe. 10.00 „Harna Danula". 10.20 Rytmy i melodie świata. 11.00 Aud. pt. „Schodzę pod wodę". 11.30 Chwila muzyki. 11.35 Aud. „Wieś tańczy i śpiewa". 12.05 Wiad. 12.10 Gra Ork. Tan. PR. 12.25 Aud. Red. Społ. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Aud. „Uczmy się śpiewać". 13.20 Muzyka polska. 14.00 „Rolniczy kwadrans". 14.15 Muzyka. 14.30 „Włoskie canto". 15.00 Wiadomości. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Rytmy Trójmiasta. 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert dnia. 18.43 Zapowiedź programu młodzieżowego. 18.45 Kurs jęz. ros. 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Muzyka taneczna. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Wizytówka" — opow. 21.05 (Ł.) Koncert rozrywkowy. 21.45 Rep. literacki pt. „Od 8 do 22". 22.05 Muzyka francuska. 22.25 „Wspomnienia z teraźniejszości". 22.40 Gra zespół „Jazz Rockers". 23.00 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.12 Gra ork. taneczna. 24.00 Wiad. 0.05 Program nocny z Rozgł. PR w Gdańsku. 1.00 Wiad. 1.05 D. c. programu nocnego z Gdańska. 2.00 Wiad. 2.05 D. c. programu nocnego z Gdańska. 2.55 Wiadomości.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Uniwersytet Radiowy. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Z twórczości synów Bacha. 9.30 „W Jezioranach". 10.00 Wiadomości. 10.05 Muzyka rosyjska. 10.50 „Wszystkie barwy codzienności" odc. 11.00 Porady praktyczne dla kobiet. 11.20 Koncert poranny. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory skrzypcowe. 12.45 „O zdrowie człowieka". 13.00 (Ł.) Komunikaty. 13.10 (Ł.) Wiad. sportowe. 13.20 (Ł.) „Melodia, rytm i piosenka" aud. 13.45 (Ł.) „Z kart przeszłości" rep. 13.55 (Ł.) Nauka — praktyce. 14.00 Muzyka operowa. 14.35 „Fala 56". 14.45 Koncert. 15.10 Utwory fortepianowe. 15.30 Dla dzieci gawęda „Obrazki ze świata". 15.50 Melodie H. Jabłońskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Kompozytor tygodnia — Jan Brahms. 17.00 (Ł.) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł.) Reportaż aktualny. 17.30 (Ł.) „Małe zespoły instrumentalne". 17.45 (Ł.) Koncert. 18.00 (Ł.) „3 × 3" piosenki francuskie. 18.20 (Ł.) „Egzamin zdaje egzamin" — rep. 18.35 (Ł.) Komunikat „Toto-Lotka". 18.37 (Ł.) Muzyka. 18.45 Audycja Red. Ekonomicznej. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Koncert. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.50 Muz. taneczna. 22.20 Rozmowy o wychowaniu. 22.30 Ambicje i starty. 22.45 L. van Beethoven: II Sonata g-moll. 23.14 Echa festiwali europejskich. 23.50 Wiadomości.

**TELEWIZJA**

16.40 Wiadomości dnia (Ł.). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Cichy kącik" — film z serii „Tomek i pies" (Ł.). 17.15 „Szymon i Kubuś" (W). 17.35 „Od święta i na co dzień" — z cyklu „7 milionów młodych" (W). 17.50 Kino Krótkich Filmów (W). 18.20 „Paragraf i życie" (Katowice). 18.45 „Eureka" — magazyn pop.-naukowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Co dalej siódma klaso?" (Poznań). 20.05 5 lekcja jęz. ang. (Ł.). 20.25 Teatr TV: „Ostatni" — dramat Maksyma Gorkiego (W). Ok. 21.55 Koncert chopinowski. W programie 12 preludiów (W). 22.15 Dziennik (W). 22.25 Na półkach księgarskich (W).

# ŁKS-Wisła 83:86 pkt.

Koszykarze ŁKS rozpoczęli drugą rundę spotkań ligowych meczem z Wisłą. Łodzianie zagrali nadspodziewanie dobrze i niewiele brakowało, a sprawiliby miłą niespodziankę. W końcówce Wisła okazała się zespołem grającym skuteczniej i ostatecznie wygrała różnicą zaledwie 3 pkt. 86:83 (38:40).

Na 10 minut przed końcem meczu łodzianie prowadzili 61:54. Przy stanie 75:71 dla ŁKS Wisła zdobyła kolejno 9 pkt i zapewniła sobie zwycięstwo. Mecz prowadzony był ostro. Były liczne faule. Przewinienia Wisły spotkały się z tolerancją sędziów gdańskich Gotartowskiego i Szmufera.

W zespole ŁKS wyróżnili się: Markowski i Jabłoński. W ostatniej fazie meczu dobrze zagrał Kargul.

Najwięcej punktów dla Wisły zdobyli: Likszo — 25, Lankiewicz — 20, Piotrowski — 22, a dla ŁKS Markowski — 22, Kargul — 20, Kaczmarow i Dąbrowski po 11, Jabłoński — 10, Drążczyk — 7 i Podradzki — 2.

Pozostałe wyniki na str. 2

## Zwycięstwo siatkarek Startu

W meczu pierwszoligowym siatkarki Startu pokonały AZS (Kraków) 3:0.

W poszczególnych tercjach wyniki były następujące: 15:4, 15:8, 15:11.

■ Sześciokrotny rekordzista świata w biegach długich, Ron Clarke doznał porażki w biegu na 1 milę. Startował on w Melbourne i przegrał ze swoim rodakiem R. Doubelą — 4.02,0. Czas Clarke'a — 4.02,6.

■ Turniej szpadzistów „nadziei olimpijskich" w Budapeszcie zakończył się zwycięstwem zawodnika ZSRR Igora Samoszkina. Nasi reprezentanci nie odegrali poważniejszej roli.

■ Zdecydowano ostatecznie, że reprezentacja hokejowa Polski wyjedzie do Jugosławii na mistrzostwa świata bez Kretka, ale z Gosztyłą.

■ Podpisana została umowa sportowa polsko-meksykańska, na podstawie której do Meksyku wyjedzie 8 polskich trenerów (3 z lekkoatletyki, 2 bokserskich oraz po jednym z szermierki, siatkówki i gimnastyki). Nie trzeba dodawać, że celem wyjazdu będzie zapoznanie się z warunkami startu naszych reprezentantów w Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w 1968 r. w Meksyku.

■ Doskonały nasz szermierz Witold Woyda brał udział w „Challenge Martini Rossi" w Nowym Jorku. Zajął on we florecie pierwsze miejsce. Drugi nasz reprezentant Henryk Nielaba był 7.

■ Tatiana Szczelkanowa startowała w Nowym Jorku w skoku w dal. Zawodniczka ZSRR skokiem 6.55 uzyskała najlepszy na świecie wynik halowy w tej konkurencji. Natomiast Igor Ter Owenensjan skoczył 8.05, zwyciężając mistrza olimpijskiego z Tokio L. Daviesa 7,96.

W rozegranym konkursie skoków wyniki były następujące:
1. Wirkola (Norwegia) — skoki 79,5, 78 m — nota 234,5 pkt
2. Neuendorf (NRD) — 79,5, 77,5 — 230,8.
3. Lukkariniemi (Finlandia) — 77,5, 79,5 — 219,9
4. Raska (CSRS) — 76, 73,5 — 215,3
5. Kuehrt (NRD) — 75, 73,5 — 214,7

Narciarskie Mistrzostwa Świata

# Reprezentantki ZSRR triumfują w Holmenkollen

## Polki na dalekich miejscach

W sobotę odbył się na mistrzostwach świata w Holmenkollen bieg kobiet na 10 km.

Zgodnie z przewidywaniami święciły w nim triumf biegaczki radzieckie, z których Klaudia Bojarskich zdobyła złoty medal, a jej rodaczka, Alewtina Kołczina srebrny.

Brązowy medal nieoczekiwanie wywalczyła Szwedka — Tonim Gustavsson.

Ponieważ trasa była tak wytyczona, że przez 7 km wiła się bez przerwy w górę, biegaczki radzieckie chciały rozstrzygnąć bieg na swą korzyść już w pierwszej fazie walki. Początkowo na 4 pierwszych miejscach znajdowały się reprezentantki ZSRR. Dopiero na 4 kilometrze świetnie dysponowana Szwedka wyszła na trzecią pozycję i nie oddała jej już do końca. K. Bojarskich już na trzecim kilometrze miała pół minuty przewagi nad swą rodaczką i równocześnie najgroźniejszą konkurentką. Kołczina.

Polki wystartowały bardzo zdenerwowane. Wszystkie, z wyjątkiem Budnej, zaczynały bieg wolno, jakby nie wierząc w swoje siły.

Do grona najlepszej dziesiątki świata dostały się dwie Bułgarki — Stojewa na 5 pozycji oraz Wasiliewa na 7 pozycji.

Nasze biegaczki zostały wyprzedzone jeszcze przez Czechosłowaczkę, Paulusovą.

Wyniki biegu na 10 km:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Klaudia Bojarskich (ZSRR) | 36.25,5 |
| 2. | Alewtina Kołczina (ZSRR) | 36.43,3 |
| 3. | Toini Gustavsson (Szwecja) | 37.21,0 |
| 4. | Jewdokia Miekszilo (ZSRR) | 37.40,7 |
| 5. | Krastana Stojewa (Bułgaria) | 38.01,2 |
| 16. | **Weronika Budna (Polska)** | 39.29,2 |
| 17. | **Józefa Czerniawska (Polska)** | 39.32,7 |
| 20. | **Stefania Biegun (Polska)** | 39.47,3 |
| 28. | **Stanisława Skorusa (Polska)** | 41.25,1 |

## Włókniarz (Zgierz)--Zawisza 2:2

W meczu hokejowym Włókniarz (Zgierz) zremisował 2:2 z Zawiszą z Bydgoszczy. W tercjach 1:0, 1:2, 0:0. Obie bramki dla Włókniarza strzelił Makowski, a dla Zawiszy Hipszner.

Dziś o godz. 9 w Zgierzu rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe.

■ Szwedzi zawiadomili przebywających w Oslo działaczy PZN, że na zawody o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzowny przyślą do Zakopanego trzech biegaczy oraz dwóch skoczków.

■ Miłą niespodziankę sprawili szwajcarscy dziennikarze, przysyłając przy pomocy telefotu zdjęcie córeczki A. Koeniga. Dziecko przyszło na świat w Zurichu w czasie pobytu zawodnika Szwajcarii w Holmenkollen.

■ Stan zdrowia biegacza Szwecji, Janne Stefanssona uległ znacznej poprawie i prawdopodobnie będzie on mógł wziąć udział w biegu na 15 km. Natomiast drugi jego kolega, A. Roenlund został całkowicie wyeliminowany z mistrzostw ze względu na przewlekłą grypę.

■ Zwycięzca biegu na 30 km Eego Maentyranta otrzymał 200 telegramów z gratulacjami. Najbardziej dumny jest on z depeszy, którą przesłał mu prezydent Finlandii Urho Kekkonen.

■ Faworytami biegu na 15 km według dziennikarzy przebywających w Oslo są: Laurilla, Giermund Eggen oraz Groeningen. Mówi się również o Andersonie i nie bez szans jest Demel, który doskonale pobiegł na 30 km.

## Wilke (Polska) w czołówce skoczków świata

6. Sjoeberg (Szwecja) — 74,5, 73 — 212,1.
7—8. WITKE (POLSKA) — 75,5, 72 — 210,1., Queck (NRD) — 77,5, 72,5 — 210,1.
9. Lesser (NRD) — 73,5, 75,5 — 210,0.
10. Iwannikow (ZSRR) — 73, 73 — 208,7.
13. Przybyła (Polska) — 78, 71,5 — 207,8.
28. Wala (Polska) — 72, 69,5 — 196,0.
37. Kocjan (Polska) — 70, 69 — 188,5.

## Dzisiejsze IMPREZY

NIEDZIELA, 20 LUTEGO

KOSZYKÓWKA. ŁKS — Sparta (Nowa Huta) I liga męska, godz. 18 w hali Widzewa. Mistrzostwo klasy A: ŁKS — Społem (mężczyźni) godz. 11, ul. Zakątna 82 i AZS — ŁKS (kobiety) godz. 12.40, ul. Żwirki 9/11.

SIATKÓWKA. Start — Wisła (Kraków) I liga żeńska, godz. 11, ul. Teresy 56.

ZAPASY. I eliminacja drużynowych mistrzostw Polski juniorów w stylu wolnym, godzina 10, ul. Nawrot 23.

PIŁKA RĘCZNA. Dalszy ciąg turnieju o puchar WKZZ w hali Widzewa od godz. 9.

BOKS. Mistrzostwa okręgu łódzkiego juniorów w hali Widzewa, godz. 11.

TENIS STOŁOWY. Dalszy ciąg mistrzostw Polski, w sali MDK, ul. Moniuszki 4a, od godziny 10. Finały o godz. 16.

SZERMIERKA. Eliminacje okręgowe, dalszy ciąg. Floret męski godz. 9.30, ul. A. Struga 6 i szpada godz. 17, ul. Wigury 10.

AUTOMOBILIZM. Doroczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Automobilklubu Łódzkiego godz. 9.30, ul. Moniuszki 8.

## Liga angielska

| | |
|---|---|
| Aston Villa — Blackburn | 3:1 |
| Burnley — Everton | 1:1 |
| Chelsea — Arsenal | 0:0 |
| Liverpool — Blackopool | 4:1 |
| Northampton — Newcastle | 3:1 |
| Nottingham — Leeds | 0:4 |
| Sheffield W. — W. Bromwich | 1:2 |
| Stoke — Manchester Utd. | 2:2 |
| Sunderland — Leicester | 0:3 |
| Tottenham — Fulham | 4:3 |
| Westham — Sheffield Utd. | 4:0 |
| Bury — Southampton | 1:3 |
| Charlton — Birmingham | 2:1 |

# Jubileusz Piotrcovii

„Piętnaście lat w służbie sportu" — pod tym hasłem odbyło się wczoraj zebranie sprawozdawcze GKS Piotrcovii, która obchodzi jubileusz — 15 lat istnienia.

Na zebranie przybyli: I sekretarz KMiP PZPR Mieczysław Augustyniak, przewodniczący Prezydium MRN w Piotrkowie, S. Golanowski, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników A. Wichary, dyr. dep. GKKFiT, T. Zygmuntowicz, przedstawiciel Krajowej Rady OFSWFiT, A. Drągowski, sekretarz WKZZ, E. Miller przewodniczący RW OFSWFiT, St. Matuszko, przedstawiciele WKKFiT, L. Bryszewski i J. Januszkiewicz.

Referat sprawozdawczy wygłosił wiceprezes klubu Z. Wardziński, z kolei nastąpiła uroczystość wręczenia Piotrcovii ufundowanego przez załogę opiekuńczego zakładu Fabryki Maszyn Górniczych im. T. Żarskiego — sztandaru.

Zasłużonym dla klubu wręczono odznaki honorowe Piotrcovii. Otrzymali je m. in. szef Urzędu Rady Ministrów min. J. Wieczorek, wiceminister górnictwa i energetyki Fr. Wszołek, przewodniczący GKKFiT Wł. Reczek. Po części oficjalnej odbył się program artystyczny. (m)

## Ślizgawka

Dziś ślizgawka czynna będzie w Pałacu Sportowym w godz. od 10 do 12 i od 15 do 17.

## Uwaga, uczestnicy „Akcji 300"

W wyniku losowania nagród pazdziernikowego konkursu — „Akcja 300" bony towarowe wartości 5.000 zł przypadły na książeczki PKO: 12305 Łd-3, 556207 Łd-13 i 1272694 Łd-13; wartości 2.000 zł — 74663 Łd-17, 250657 Łd-13, 352638 Łd-13, 388495 Łd-14, 586880 Łd-17, 620593 Łd-11, 643161 Bd-16, 753906 Łd-13, 1035687 Łd-13, 1237357 Łd-10; wartości 1.000 zł — 193813 Łd-21, 220784 Łd-13, 311565 Łd-3, 351544 Łd-13, 352242 Łd-13, 440099 Łd-10, 451695 Łd-13, 603701 Łd-5, 809445 Łd-13, 869151 Łd-5, 961533 Łd-15, 993401 Łd-5, 1013235 Łd-8, 1020711 Łd-9, 1050203 Łd-13, 1325853 Łd-13, 1473235 Łd-13.

Poza tym wylosowano 89 nagród wartości 500 zł i 303 po 300 zł.

Na wytrwałych, którzy zadeklarowane w „Akcji 300" wkłady przetrzymają w lutym, czeka jeszcze 5 samochodów osobowych marki „Syrena", których losowanie odbędzie się 7 marca br. w Warszawie.


## OGŁOSZENIA DROBNE

**WÓZEK** dziecięcy, nowoczesny, głęboki kupię. — Oferty „18921" „Prasa", Piotrkowska 96 18921 g

**PIANINO** krzyżowe sprzedam. Narutowicza 3/4 Cieślak 18929 g

**MOTOCYKLE:** „Junak" z koszem oraz „WFM" fabrycznie nowy sprzedam. Gliniana 56

**SAMOCHÓD** „Lublin" — sprzedam. Łódź, Teresy nr 116 18970 g

**„WARSZAWĘ"** w dobrym stanie kupię. Pabianice, Kresowa 24

**DUŻY** pokój, używalność kuchni, wygód, komfort, I piętro, centrum — zamienię na samodzielną kawalerkę. Oferty „18935" „Prasa", Piotrkowska 96 18935 g

**MAŁY** ładny pokój z kuchnią, częściowe wygody — zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w blokach. Oferty „18865" „Prasa", Piotrkowska 96 18866 g

**STUDENTKA** poszukuje pokoju sublokatorskiego. Najchętniej ul. Narutowicza i przyległe. Oferty „18963" „Prasa", Piotrkowska 96 18965 g

**DWOJE** młodych poszukuje pokoju sublokatorskiego niekrępującego na okres półtora roku. Oferty „18917" „Prasa", Piotrkowska 96 18917 g

**2 POKOJE**, kuchnia w blokach, śródmieście — ul. Narutowicza zamienię na 3 pokoje, kuchnia w nowym budownictwie. — Tel. 263-41 18971 g

**POMOC** domowa umiejąca gotować potrzebna zaraz. Łódź, Wici 32 (ogrodnictwo) 18344 g

**POMOC** domowa do dziecka dwuletniego potrzebna. Warunki dobre. Oferty „18951" „Prasa", Piotrkowska 96 18951 g

**OPIEKUNKA** dochodząca do dwuletniego dziecka potrzebna. Oferty „18939" „Prasa", Piotrkowska 96

**DZIAŁKĘ** 45 arów (przy przystanku Smulsko) — sprzedam. Wiadomość: Zakątna 64—9 (pośrednictwo wykluczone)

**DOMEK** jednorodzinny wolny, w tym lokal przemysłowy — sprzedam. Tel. 417-77 od godz. 16 do 18 18881 g

**DOMEK** jednorodzinny — 3 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody, ogródek — sprzedam. Tel. 221-13

**DOMEK** murowany 5-izbowy, wolny wraz z ogrodem (1 ha) w Błaszkach, blisko dworca kolejowego i autobusowego — tanio sprzedam. Wiadomość: Stanisław Maciejewski, Łódź, Wery Kostrzewy 3 m. 53 lub Władysław Szukalski, Błaszki, Kolejowa 15, pow. Kalisz 18769 g

**DZIAŁKI** budowlane w Kolumnie sprzedam. Tel. 267-30 po południu

**DREWNO** opałowe, 100 ton po 300 zł za 1.000 kg oraz 3.000 szt. cegły szamotowej po zł 3 za 1 szt. sprzedamy. Łódź, Zgierska 245 a 18957 g

**USŁUGI** tapicerskie oraz najnowsze modele wersalek na automatach poleca Zakład Tapicerski Łódź, Curie-Skłodowskiej 8, T. Gwoździński

**CZYNNĄ** pieczarkarnię oddam w dzierżawę względnie przyjmę wspólnika. Tel. 475-38 godz. 18—21 18919 g

## KURSY pisania na maszynie

BIUROWOŚCI I STENOGRAFII organizuje STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK Oddział w Łodzi

Informacje i zapisy: PL. ZWYCIĘSTWA 2 tel. 332-32


ELŻBIETA SZCZĘŚNIEWSKA

# ŚMIERĆ nie ma wakacji

— Bo ja wiem... Kiedy nareszcie udało mi się zasnąć, spałam twardo. Wiesz, śnił mi się jakiś krzyk. Teraz mam pewne wątpliwości, czy to był sen, czy rzeczywistość wpleciona w senne widziadło. Chyba jednak to było na jawie. Obudziłam się nawet na chwilę, byłam oszołomiona largaktilem, który mi dała Janka i zaraz znowu usnęłam.

— Nie słyszała pani już nic więcej?

— Nie. Spałam do przyjścia Janki, która pomogła mi przy pakowaniu. To naprawdę idealna dziewczyna, dobra, serdeczna, uczynna. — Stara dama westchnęła żałośnie

Jacek wstał:

— Nie będę pani dłużej fatygował. Jeśli pani sobie życzy, proszę pójść do ogrodu lub czytelni.

Pani Marietta majestatycznie skinęła głową. Nie zdołała jednak wytrwać w narzuconym sobie spokoju. Kiedy kapitan ujął za klamkę, zawołała błagalnie.

— Jacku, co robi Dzik? Czy jego też trzymasz w takiej izolacji? Jak on to znosi?

Halski wolno odwrócił się. „Jednak nie wytrzymała" — pomyślał z nikłą satysfakcją.

— Dzik jest w swoim pokoju. Proszę się nie obawiać, nie zostawiamy go samego. Towarzyszy mu jeden z naszych funkcjonariuszy.

Widząc przerażenie pani Marietty, dodał spiesznie:

— Bałem się, aby samotność nie wpłynęła na niego dodatkowo, w sposób przygnębiający. Na wszelki wypadek wolałem dać mu anioła stróża. Chyba pani rozumie konieczność takiego postępowania?

Spojrzenie pani Marietty złagodniało. Powiedziała cicho:

— Dziękuję, Jacku. Nieraz byłam dla ciebie niesprawiedliwa. Wybacz mi, jeśli potrafisz.

— W tym wypadku zasługa przypada Jance. Ona zwróciła mi uwagę na niebezpieczeństwo.

Pani Ostrogska ze zrozumieniem skinęła głową.

Halski ponownie ujął klamkę i już nie zatrzymywany wyszedł na korytarz.

☆

Chwilę zastanawiał się, do których drzwi zapukać. Należało jeszcze przesłuchać pana Callota, Józka Grębałę, Dzika Ostrogskiego, Zdzisława Nowotarskiego, ciotkę Agnieszkę i Agatkę. Sześć osób — sporo. Co naprawdę wiedzą, nie wiadomo. Co zechcą powiedzieć, zaraz się okaże. O przesłuchaniu Francuza oczywiście na razie nie ma co marzyć. Warto jednak zobaczyć, co się z nim dzieje i jak się czuje. Na lekkie pukanie drzwi apartamentu uchyliły się. Kapitan dostrzegł bardzo wysoką i tęgą pielęgniarkę. Mina jej wyraźnie mówiła, że tylko po jej trupie można się dostać do pacjenta. Kapitan mający zdecydowanie dość zimnej krwi, spróbował uprzejmością przezwyciężyć niespodziewaną przeszkodę. Z najmilszym, na jaki go było stać uśmiechem, pokornym głosem poprosił o pozwolenie rzucenia okiem na chorego.

Dyplomacja jednak zawiodła. Nieugięta niewiasta groźnie zmierzyła go od stóp do głów i donośnym szeptem oznajmiła:

— Już ja wiem, o co panu chodzi! O przesłuchaniu nie ma mowy. Nie próbujcie, kapitanie, zmusić mnie do posłuszeństwa. Dla mnie najważniejsze jest dobro chorego. Umarłej nie wskrzesicie, a jemu zaszkodzicie.

— Ależ droga pani — ze słodyczą nastawał Halski — spojrzę tylko na pana Francois.

— Po co ma pan na niego spoglądać? Czy to on panna na wydaniu? A może milicja nie ma do mnie zaufania i chce sprawdzić, czy dobrze go pielęgnuję? — podejrzliwie dorzuciła nieustępliwa strażniczka.

Rozmowa przy drzwiach, choć prowadzona szeptem, doszła jednak do uszu chorego i pan Callot zawołał słabym głosem:

— Kapitanie, proszę wejść!

Jacek zdecydowanym ruchem odsunął patrzącą na niego z obrzydzeniem siostrę. Minął salonik i wszedł do sypialni. Chory wyczerpany atakiem, leżał nieruchomo na trzech wysoko ułożonych poduszkach. Twarz jego po strasznym przeżyciu i po potężnej dawce adrenaliny była szarozielona, usta sine, a ręce spoczywające na kołdrze, wyraźnie drżały. Na widok kapitana ożywił się i niespokojnie zapytał:

— Macie go? Nie zbiegł?

— Niestety, morderca nie został jeszcze ujęty.

— Pan mu ułatwił ucieczkę! — Francuz usiadł na łóżku z trudem łapiąc powietrze.

Nadbiegła pielęgniarka. Widząc oznaki niebezpiecznie zbliżającego się ataku, nie tracąc czasu zaczęła przygotowywać zastrzyk. Równocześnie wołała do kapitana:

— Proszę już iść. Widzi pan, do czego pan doprowadził swoim uporem! Sama pana obecność szkodzi choremu. To nieludzkie postępowanie. Poskarżę się doktorowi!

Nie chcąc dłużej drażnić energicznej siostry Halski skierował się do drzwi. Przystanął jednak, aby usłyszeć, co szepcze Callot między jednym a drugim haustem powietrza wciąganym z coraz większym wysiłkiem.

— Wspólnik zbrodniarza, przyjaciel mordercy! Odpowiesz mi za to! Moja dziewczyna... — więcej nie zdołał wyrzęzić. Siniał, dusił się.

Teraz pielęgniarka pokazała całą swoją klasę. Błyskawicznie wbiła igłę w przedramię chorego aplikując mu tzw. pszczółkę, czyli adrenalinę międzyskórnie. W stronę kapitana krzyknęła rozkazująco:

— Tlen! Szybko!

Kiedy wykonał polecenie, znowu zakomenderowała:

— Ścisnąć rękę!

Halski zrozumiał. Leżącą na krześle gumą ściągnął rękę chorego powyżej łokcia. Igła zagłębiła się w żyle i zbawcza euphilina wolniutko zaczęła wsączać się do krwiobiegu pacjenta.

Kapitan czuł się w obowiązku zaczekać na poprawę.

Zręczne palce siostry nie próżnowały. Jeszcze jeden zastrzyk podskórny i nareszcie twarz chorego zaczęła odzyskiwać normalną barwę, a oddech jego stał się spokojniejszy. Pielęgniarka zbadała puls i odetchnęła z ulgą.

(21) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 i 343-80. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 203-95. Dział kulturalny i „Panorama" 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują: oddziały i delegatury „Ruch" w terminie do dnia 10, a urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty wynosi: kwartalnie — zł 37,50, półrocznie — zł 75.—, rocznie — zł 150.—. Informacji o przyjmowaniu prenumeraty i sposobie zamawiania udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę (o 40 proc. droższa) — przyjmuje BKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



E-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.